Nr. 106. Wtorek, 10 Maja 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie** 16 zł., **półrocznie** 8 zł., **kwartalnie** 4 zł., **miesięcznie** 1 zł. 35 ct. W miejscu **rocznie** 12 zł., **półrocznie** 6 zł., **kwartalnie** 3 zł., **miesięcznie** 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 maja b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu, radcę Namiestnictwa Włodzimierza z Grotkowa hr. Łosia, radcą Dworu w Namiestnictwie we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 b. m. zezwolić najmiłościwiej na przejście referenta dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w galicyjskiej szkolnej Radzie krajowej, radcy Namiestnictwa Jana Hilda, do polityczno-administracyjnej służby w galicyjskiem Namiestnictwie i nadać mu przy tej sposobności tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował stałego kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej w Krzeszowicach Stefana Zaleskiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie.

Pan Namiestnik zamianował c. k. lekarzy powiatowych II klasy: dr. Antoniego Pietrzyckiego w Brzesku, dr. Antoniego Broniowskiego w Sokalu, oraz koncepistę sanitarnego dr. Zdzisława Lachowicza we Lwowie, c. k. lekarzami powiatowymi I klasy; asystentów sanitarnych: dr. Feliksa Najedłę w Krośnie, dr. Józefa Kownackiego w Wieliczce, dr. Aloizego Loevy'ego w Nisku, lekarzami powiatowymi II klasy, oraz asystenta sanitarnego dr. Leona Rosenbuscha we Lwowie, c. k. koncepistą sanitarnym; w końcu ces. i król. lekarza pułkowego przy 13 pułku piechoty dr. Józefa Petersa, c. i k. lekarza pułkowego przy 57 pułku piechoty dr. Józefa Friedberga, oraz lekarzy wolnopraktykujących dr. Ignacego Januszkiewicza i dr. Włodzimierza Szczepańskiego c. k. asystentami sanitarnymi, przeznaczając dr. Petersa do służby przy Starostwie w Dolinie, dr. Friedberga do służby przy Starostwie w Jaśle, dr. Januszkiewicza do służby przy Starostwie w Pilznie i dr. Szczepańskiego do służby przy Starostwie w Rzeszowie.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarzy powiatowych dr. Adama Krzyształowicza z Doliny do Żółkwi, dr. Alfreda Berggrüna z Żółkwi do Chrzanowa, oraz c. k. asystentów sanitarnych dr. Bronisława Warzyckiego ze Złoczowa do Mielca i dr. Walerego Momidłowskiego ze Lwowa do Tarnobrzega.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Aleksandra Zająca, auskultantem sądowym dla swego okręgu.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła asystentom pocztowym Wilhelmowi Hellerowi w Wadowicach i Michałowi Panczakiewiczowi w Krakowie, na zamianę miejsc służbowych.

Przeniesienie asystenta pocztowego Szymona Laszenika z Tarnowa do Złoczowa zostało cofnięte.

Obwieszczenie.

Król. węg. ministerstwo rolnictwa wydało szereg zarządzeń, zmierzających do powstrzymania rozwleczenia zarazy płuc u bydła z komitatów, w których obecnie zaraza ta panuje i w tym celu między innemi ustanowiła jeden zamknięty okręg zapowietrzony, do którego zaliczone zostały komitaty Arva, Bars, Gömör, Szepes (Zips) Hout, Liptó, Nógrád Sázos, Trencsin, Jurócz, Zólyom (Sohl), Pozsony (Preszburg) i Nyitra.

Uznając te zarządzenia za wystarczające do powstrzymania zawleczenia zarazy z Węgier wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 1 maja b. r. l. 9151 zezwoliło na przywóz bydła opasowego ze stajen opasowych wymienionych wyżej komitatów, na tak długo, dopóki nie zostanie stwierdzonem, że przez niedozwolony obrót wydarzył się wypadek zawleczenia zarazy płucnej.

Przywóz bydła opasowego, o którym mowa, może się odbywać tylko bezpośrednio kolejami żelaznemi i tylko do takich stacyj kolejowych w kraju, w których oględziny bydła wykonywa weterynarz i gdzie bydło to może być natychmiast zabite w rzeźni publiecznej, albo gdzie odbywają się targi na bydło rzeźne pod nadzorem weterynarza rządowego, jeżeli te targi urządzone są w ten sposób, że przywiezione bydło umieszczone być może zupełnie oddzielnie od bydła miejscowego. Na takich targach odsprzedane bydło opasowe, pochodzące z tego zamkniętego okręgu zapowietrzonego, może być wysyłane tylko koleją żelazną na inne tak samo urządzone targi na bydło rzeźne i do takich miejsc konsumcyi w kraju, gdzie jest rzeźnia publiczna, w której oględziny wykonywa weterynarz.

Wszelki inny obrót takiem bydłem jest zakazany i pociąga za sobą następstwa karne przewidziane w §. 46 ogólnej ustawy o chorobach stadnych.

Przyczem nadmienia się, że król. węg. Ministerstwo rolnictwa zarządziło nadto między innemi, aby bydło opasowe przeznaczone do wywozu do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, znaczone było w ten sposób, że na lewem biodrze ma być sierść krótko wystrzyżoną maszynką do strzyżenia, a w środku tej wystrzyżonej powierzchni ma być umieszczona rzymska litera T, wypisana metylowo-fioletową farbą anilinową, co najmniej 10 ctm. wysoka a około 2 ctm szeroka. Że sierść jest wystrzyżoną i litera T wypisaną musi być uwidocznione na paszporcie bydlęcym, którym każda pojedyńcza sztuka winna być zaopatrzona.

Transportów przeto innego bydła rogatego z zamkniętego okręgu niż bydła opasowego, dalej bydła opasowego bez wymienionego znaku lub bydła nadesłanego nie w bezpośrednim obrocie kolejowym do jednej z tutejszych stacyj kolejowych nie można wyładować w żadnym innym celu, jak tylko aby przeprowadzić je przy zachowaniu wskazanych ostrożności, do najbliższej rzeźni, gdzie należy je zatrzymać, aż do dalszego zarządzenia jako bydło podejrzane o zarazę.

O takim wypadku ma być zawiadomiona w najkrótszej drodze polityczna władza powiatowa, która postąpi według przepisów §. 46 ogólnej ustawy o chorobach stadnych.

Na podstawie powyższego reskryptu ministeryalnego c. k. Namiestnictwo uchyla swe rozporządzenie z dnia 29 października 1891 l. 82816 wzbraniające przywozu bydła rogatego z niektórych komitatów węgierskich z powodu zarazy płucnej i z uwagi, że w kraju nie ma obecnie osobnych targów na bydło rzeźne, zezwala wprowadzać z wyż określonego zamkniętego okręgu na Węgrzech jedynie bydło opasowe na natychmiastową rzeź do stacyj kolejowych i miejsc rzezi w Krakowie, Tarnowie, Jarosławiu, Przemyślu i Lwowie przy ściśle zachowaniu wyżej podanych przepisów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

W szeregu socyalno-politycznych urządzeń, jakie wprowadzono w Austryi ostatniemi laty, zajmuje instytucya inspektorów przemysłowych celniejsze bezwątpienia miejsce, a jej użyteczność i wpływ dobroczynny tam gdzie chodzi o łagodzenie ujawniających się między pracodawcami i robotnikami przeciwieństw, o dopilnowanie by ściśle były przestrzegane hygieniczne zarządzenia, o czuwanie nad życiem i zdrowiem ludności roboczej i t. d. pozyskały sobie szczere uznanie nie tylko w Monarchii lecz i zagranicą, gdzie

---

62)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XIV.

(Dokończenie).

Jeśli zaś tak jest, to są prawdopodobnie organizacye, przystosowane do otrzymywania od nich wrażeń.

W niezmierzonym wszechświecie znajduje się dość miejsca dla nieskończenie wielkiej ilości tworów. Że ich nie widzimy, przymiotów ich, właściwości określić nie potrafimy, nie dowodzi jeszcze aby nie były.

Pod tym względem nie powiedzieli mi spirytyści nic nowego. I ja wierzyłem już, że ciągłe przeczenie należy do zabawek, których człowiek w swej słabości nie ma prawa sobie pozwolić.

W miarę, jak się wczytywałem w dzieła nowoczesnych mistyków, ustępował z ust moich uśmiech sceptyczny. Był między nimi a mną łącznik i oni bowiem nie wierzyli ślepo lecz argumentowali. Przekonani, że istnieją w człowieku i w naturze siły niezmierne, pominięte rozmyślnie przez materyalistów, szukali do nich dostępu, usiłując wypełnić braki wiedzy obecnej.

Szydercy nazywają ich „komunikacye“, obserwacye i doświadczenia majakami.

Z jakiej racyi?

Czy dlatego, że spirytyzm widzi rzeczy, które zwykły rozum zmysłowy lekceważy, gusłami, zabobonem być mieni?

Ale dlaczegoż nie mieliby zasługiwać na wiarę tacy mężowie, jak Wallace, Morgan, Crookes i inni? Wszakżeż to ludzie nauki, wychowańcy wiedzy niezależnej, przywykli do ścisłych badań, do pracy metodycznej.

Po kilku dniach usilnych studyów doznałem rzeczywistej ulgi.

Znalazłem nareszcie wiarę, opartą na faktach i prawidłowo zbudowanych ugólnieniach.

Spirytyzm otwierał przedemną światy, za któremi tęskniłem, pogodził we mnie zmysły z duszą, świadomość z przeczuciem, nie zmuszając do niewolniczego korzenia się przed czemś, co nie uznaje samodzielności ludzkiej.

Szczęśliwy, szczęściem odzyskanej równowagi, zostawiłem sprawę rozwodową na opiece adwokatów, sam zaś pospieszyłem do domu, aby w ciszy wiejskiej rozpocząć doświadczenia, wskazane mi przez nowych mistrzów.

Kiedy czekając na dworcu wiedeńskim na kuryer berliński, przechadzałem się po peronie, ujrzałem nagle przed sobą Barowskiego. Wracał z ucieczki.

Gdy mnie dostrzegł, chciał zginąć w tłumie, ale go ktoś z tyłu tak niefortunnie popchnął, że nadział się na mnie.

— Jak się masz Władku — wyrzekł, wyciągając do mnie rękę.

— Jeszcze się gniewasz? — dodał, gdy mu uścisku dłoni odmówiłem. — Nie masz o co. Powinieneś mi być wdzięczny za to, że uwolniłem cię od kobiety, która ci obrzydła. No, podaj mi łapę i nie dąsaj się.

— Bezczelny! — mruknąłem.

— Dajże pokój i nie pastw się nad biednym — mówił — Już mnie i tak jakieś paskudne choróbsko gnębi.

Spojrzałem na niego.

Był blady, zmieniony, cierpienie malowało się na jego pożółkłej twarzy.

— Wcześniej, aniżeli sądziłem, zemściły się na mnie zbyt dobre kąski — objaśniał Barowski. — Jeżli niemoc żołądka nie ustąpi, nie zdążę zjeść nawet trzeciej części posagu mojej żony. No, dawaj buzi i bądźmy po dawnemu przyjaciółmi.

Nie chcesz? Pal cię licho.

Odwrócił się i odszedł, wlokąc nogi wolno za sobą.

W Topolinie zastałem wuja Piekarskiego, który nieodstępował matki od śmierci Wicia. Babka i dziadek płakali dotąd po ukochanym wnuku.

Zaraz pierwszego dnia poprosiłem cioci Elzi i pana Pokrzywkowskiego, aby mi pomogli do skomunikowania się z duchem syna, gdyż jego postanowiłem najsamprzód wywołać.

Zasiedliśmy wieczorem we troje w bibliotece przy małym stoliczku, skupiwszy należycie uwagę.

Daremnie jednak czekaliśmy godzinę, na jakikolwiek znak, na szelest, stuknięcie.

Nie było między nami widocznie *medium*, posiadającego zdolność porozumiewania się z istotami innych światów.

W tem...

Ciotka zaczęła drżeć na całem ciele. mnie mrowie przeszło po grzbiecie...

Coś skrzypnęło...

Nie, to nie przybywał mieszkaniec wymiarów nam nieznanych.

Wuj Antoni wszedł, a stanąwszy obok mnie, odezwał się:

— Byłoż to warto wypić morze niemądrych mądrości, aby wrócić do wiary najmniejszych między maluczkimi?

Nie tłómaczyłem oczywiście wujowi naukowego znaczenia spirytyzmu, któżby bowiem takiego domorosłego filozofa przekonał...

Warszawa, w grudniu 1891 roku.

KONIEC.

częstokroć wskazują na nią jako na instytucyę godną naśladowania i wzorowo zorganizowaną. Chociaż działalność inspektorów przemysłowych obejmuje zaledwie okres ośmioletni, rezultaty jej są tak widoczne i tak błogie, iż obecnie gorącymi zwolennikami tej instytucyi stali się ci nawet, którzy w pierwszych czasach nie mogli się z nią pogodzić, odmawiali jej praktycznego znaczenia a wcale nie spodziewali się aby powiodło się inspektorom przemysłowym pozyskać pełne zaufanie zarówno robotników jak i pracodawców.

Przedłożone obecnie Radzie państwa sprawozdanie z działalności inspektorów przemysłowych za rok 1891 dostarcza obfitego materyału do ocenienia dodatniej pracy tych organów rządowych. Piętnastu inspektorów przemysłowych zwiedziło w ciągu roku ubiegłego 6184 przedsiębiorstw, zatrudniających ogółem 316.834 robotników, wzięło udział w 1069 komisyach, powołanych do wydania opinii o budowie nowych zakładów lub przebudowaniu już istniejących i wydało tysiące zarządzeń w interesie zabezpieczenia życia i zdrowia robotników, które to zarządzenia, jak stwierdza z zadowoleniem sprawozdanie, były uwieńczone w przeważnej części pożądanym rezultatem.

O zwiększającem się zaufaniu zarówno robotników jak pracodawców do instytucyi inspektorów przemysłowych, świadczy ta okoliczność, iż w 3313 wypadkach odwoływano się do ich interwencyi i to w znacznej części z pomyślnym skutkiem. Co się tyczy czasu trwania pracy to stwierdzić należy, że w zakładach fabrycznych wszystkich mniej więcej okręgów, nazwę dnia roboczego stanowiło jedenaście godzin a przekroczenie tego terminu należało do rzadkich wyjątków. Sprawozdanie dotykając następnie kwestyi bezroboci, zaznacza, że przy nich przestrzegano przeważnie terminu wypowiedzenia a więc nie wybuchły one nagle, jak to się dzieje gdzieindziej. Zręcznej interwencyi inspektorów powiodło się w wielu wypadkach jeżeli już niezażegnać, to skrócić zmowy i uczynić jak najmniej szkodliwemi dla obu stron interesowanych. Tylko pod względem podwyższenia płac, niemniej uchylenia licznych nadużyć z terminatorami, zwłaszcza w drobnym przemyśle, zabiegi inspektorów były nie tak skuteczne. Pracodawcy w ogóle sprzeciwiali się podwyższeniu płacy, opłakanemu zaś położeniu terminatorów niepodobna było zaradzić tak, jakby należało, właściciele bowiem warstatów mało jeszcze okazują poczucia ciążących na nich obowiązków. Stosunki w tej mierze tam tylko są nieco lepsze, gdzie stowarzyszenia przemysłowe sprawują swoje zadanie bezstronnie i ze zrozumieniem. Bardzo pomyślnie natomiast rozwijały się w ogóle w roku zeszłym zakłady ubezpieczeń na różne nieszczęśliwe wypadki, a mniej więcej to samo można także powiedzieć o kasach dla chorych, chociaż tutaj wiele jest jeszcze do zrobienia i uzupełnienia.

Rada Państwa.

(*CXXV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 6 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11, m. 20.

Izba o wiele mniej licznie zgromadzona niż na dwu posiedzeniach ostatnich.

Członkowie gabinetu wszyscy są obecni, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej,

Na porządku dziennym drugie czytanie wniosku Koła polskiego (pod firmą posła Pinińskiego) o ustanowienie stałych powiatowych inspektorów szkolnych w Galicyi. Komisya budżetowa wnosi przyjąć połączony z wnioskiem projekt ustawy z nieznacznemi zmianami-

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: przeciw projektowi pp.: Fuss, Zallinger i Masarzyk; za projektem pp.: Barwiński, Krauss i Piniński.

Poseł Fuss uważa sprawę ustanowienia stałych inspektorów szkolnych za sprawę nie samej Galicyi, lecz całego Państwa, a załatwienie jej na rzecz jednego tylko kraju, za niewłaściwe. Sprawa ta powinna być załatwiona ustawą powszechną, wydaną przez Radę Państwa na wszystkie kraje; skoro bowiem płaca inspektorów płynie ze skarbu Państwa, powinno się też ustawą powszechną na całe Państwo orzec o prowizorycznem, czy stałem ich ustanowieniu. Sprawozdanie komisyi, spisane przez członka lewicy (posła Beera), jest poniekąd uderzające i prejudykujące o tyle, że uznaje płace inspektorów za ciężar Państwa, a określenie charakteru urzędowego tychże inspektorów wyklucza z pod kompetencyi Rady Państwa Ze stanowiska pedagogicznego oświadcza się mowca stanowczo za ustanowieniem inspektorów stałych, nie obawiając się, żeby stałość posad ich mogła zamienić całą instytucyę na biurokratyczną, i żeby stali inspektorowie mogli popaść w większą zawisłość od władz, niż prowizoryczni, gdyż owszem prowizoryczni, pod wpływem niepewności stanowiska swego, mogą czuć się więcej zawisłymi, niż stali. Ostatecznie mowca nie sprzeciwia się wydaniu dziś osobnej ustawy dla Galicyi, chociaż tam brak szkół i nauczycieli jest sprawą więcej piekącą, niż ustanowienie stałych inspektorów szkolnych; ale, godząc się na projekt, czyni to w przypuszczeniu, że, gdy inne kraje zażądają tego samego, Rząd wnioskom ich sprzeciwiać się nie będzie. Z tego stanowiska Niemcy-narodowcy mimo wszelkich wątpliwości co do separatyzmu Galicyi i innych, głosować będą za projektem.

Poseł Barwiński wywodzi, że przyczyną opłakanego pod względem szkół ludowych stanu rzeczy w Galicyi jest po części brak należytego nadzoru szkolnego; już ztąd projekt zasługuje na przyjęcie. W wykonaniu go zaleca mowca Rządowi baczyć na charakter i zdolność kandydatów, którzy powinni być wolni od szowinizmu narodowego i wyznaniowego, i ożywieni duchem miłości ku młodzieży; powinni znać także język ruski i obrządek grecko-katolicki. Teraźniejsi prowizoryczni inspektorowie nie posiadają tych kwalifikacyj. Mowca spodziewa się, że krajowa Rada szkolna i Ministerstwo oświecenia uwzględnią potrzeby ludu ruskiego. Tym sposobem nietylko oświata szybko się podniesie w Galicyi, lecz stanie także silna podstawa harmonijnego z sobą pożycia obu narodowości w kraju. (*Brawo, brawo*).

Pos. Zallinger imieniem katolicko-konserwatywnych posłów tyrolskich i vorarlberskich składa oświadczenie następujące: Ponieważ względem powszechnej na całe Państwo ustawy o szkołach ludowych zajmujemy stanowisko zasadniczo-odporne, a w wniosku niniejszym widzimy dalsze większe biurokratyczne rozwinięcie wyłącznie państwowego nadzoru szkolnego, przeto oświadczamy, że w doprowadzeniu ustawy niniejszej do skutku udziału nie bierzemy i powstrzymamy się od głosowania. (*Huczne brawa z prawicy*).

Pos. Masaryk uważa wniosek Pinińskiego za rekonesans, który ma rozpoznać, czy w Radzie Państwa przysposobiony jest grunt dla wznowienia niedoszłego do skutku projektu rządowego z r. 1889. Młodoczesi nie godzą się na wniosek, ani na ów projekt, bo nie myślą przyznać Ministerstwu oświecenia zbyt wielkiego wpływu na szkoły ludowe, zwłaszcza gdy mają słuszne przyczyny nieufności, jak n. p. zakaz obchodów dla uczczenia pamięci Komeńskiego. Zresztą z samej powszechnej na Państwo ustawy o szkołach ludowych wypływa, że powiatowi i miejscowi inspektorowie szkolni są niższą władzą krajową, nie urzędnikami Państwa. To samo wypływa z krajowych ustaw szkolnych, a nawet i z dzisiejszego sprawozdania komisyi. Wniosek Pinińskiego zaś czyni ich wyraźnie urzędnikami Państwa, dla tego Młodoczesi nie mogą za nim głosować. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich).

Minister oświecenia bar. Gautsch wywodzi, że czas, na jaki ustanawiani być mają inspektorowie szkolni, rozmaicie w ustawach krajowych jest oznaczony; w Dolnej i Górnej Austryi trzy lata, w innych krajach sześć lat, w Galicyi zaś, w Czechach, w Karyntyi i w Tyrolu czas wcale nie jest oznaczony; a gdy Rząd w roku 1889 wystąpił ze swoim projektem, wiele krajów oświadczyło się za dłuższym okresem urzędowania, bo równie z administracyjnych, jak ze względów na szkołę unikać trzebą zmian osobistych w nadzorze szkolnym. Nadzór szkolny stanowi bardzo ważne prawo Państwa; trudny jest urząd inspektora, szczególnie w krajach, w których szkoły znajdują się dopiero w stadyum organizacyi. (*Bardzo słusznie!* z ław polskich). Dla tego łatwo pojąć, że właśnie z Galicyi, która, jak bez ogródki przyznaję, od dawnego czasu największe ponosi ofiary na podźwignienie szkolnictwa ludowego, wychodzi życzenie, żeby urząd ten był stały. Rząd, przychylny wnioskowi Koła polskiego, uwzględni takież wnioski, gdy wyjdą z innej strony.

Jednym z najważniejszych zarzutów przeciw stabilizacyi inspektorów jest „zbiurokratyzowanie“ instytucyi. Zdaje mi się, że niestały mógłby przybierać pozę biurokraty, ale nie uważając obawy tej co do stałych za całkiem niesłuszną, mniemam, że właśnie spełnianiem najważniejszego zadania swego, t. j. ustawiczną stycznością z tętniącem życiem szkoły, inspektor uchroni się owego niebezpieczeństwa. Ministerstwo oświecenia zwolni też inspektorów od pewnych czynności, aby mogli więcej poświęcać się szkole, szczególnie konferencyom nauczycielskim. Tej intencyi wniosek Koła polskiego zupełnie odpowiada. Upragnione byłoby upowszechnienie instytucyi stałych inspektorów. Obecnie bowiem trzeba brać inspektorów z pomiędzy nauczycieli szkół średnich, stałych zaś będzie można brać z pomiędzy nauczycieli szkół elementarnych, skutkiem czego nowy strumień inteligentnych sił zwróci się ku szkołom elementarnym.

O prawniczych wywodach pos. Masarzyka co do urzędniczego charakteru inspektorów w obec całkiem jasnego położenia rzeczy mówić nie będę; nadmienię tylko, że i w Czechach, gdzie inspektorowie szkolni ustanawiani są na czas nieoznaczony, Ministerstwo ma prawo każdej chwili złożyć ich z urzędu, choć im płacy nie daje; a nie pojmuję, dla czegoby wpływ Ministerstwa na nadzór szkolny mógł być większy, gdyby inspektorowie byli stali. Na zdanie pos. Masarzyka, że inspektorowie mogliby wprawdzie być stale ustanawiani, ale przytem być urzędnikami krajowymi, żadną miarą zgodzić się nie mogę. Co się tyczy wywodów jego, że ustanowienie stałych inspektorów nie usunie braków w galicyjskim nadzorze szkolnym, wolę polegać na opinii galicyjskiej krajowej Rady szkolnej, niż na zdaniu pos. Masarzyka. Rząd uważa wniosek niniejszy za słuszny i pożyteczny, za dźwignię szkolnictwa galicyjskiego i zaleca projekt ku przyjęciu. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Pos. Piniński uznaje, że pos. Fuss, który w pierwszem czytaniu zwalczał wniosek jako niesłusznie ograniczony na Galicyę, odtąd przekonał się, iż sprawę tę na każdy kraj osobno uregulować trzeba, i oświadcza, że, gdy posłowie z innych krajów stawią wnioski podobne, mogą liczyć na poparcie Koła polskiego. Dla Czech wniosek niniejszy nie stwarza prejudykatu, bo czeska ustawa krajowa zawiera inne postanowienia o nadzorze szkolnym niż galicyjska. Z zasadą autonomistyczną zgadzałoby się to wprawdzie więcej, gdyby powiatowi inspektorowie szkół byli urzędnikami krajowymi, ale dziś nie pora żądać tak daleko posuniętych zmian w sprawach szkolnych. Pod niejednym względem wypadałoby zmienić powszechną ustawę szkolną na rzecz podniesienia samodzielności krajów; ponieważ atoli czas nie po temu, przeto Koło polskie, nie poświęcając nic ze swych przekonań, poprzestaje na tem, co się da osiągnąć. Co do wywodów pos. Barwińskiego, mowca uznaje potrzebę, żeby w Galicyi wschodniej inspektorowie znali oba języki krajowe; można też po objektywności krajowej Rady szkolnej spo-

---

3)

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I, seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement).

(Ciąg dalszy)

Król żądał, aby Fryderyk prowadził dalej studya ekonomiczne, rozpoczęte w Kistrzynie; książę poddaje się temu bez szemrania. Zwiedza domy, bada stan budynków gospodarskich, trutynuje kontrakta dzierżawne, zmienia je na korzystniejsze, i uzyskuje upragnioną „nadwyżkę“ dochodów, której koniecznie domaga się ojciec. Przesyła mu dokładne co do feniga, rachunki. Król polecił mu był zestawienie wykazu ogólnego posiadłości rupińskich. Książę bierze się do pracy, bada stan poprzedni, sprowadza sobie dokumenta z Berlina. Sam osobiście zwiedza okolice, zbiera podania starych wieśniaków, dogląda robót; słowem, zadaje sobie wiele trudu, którym się chełpi przed ojcem, twierdząc że w całej tej pracy obchodzi się bez najmniejszej pomocy, co niekoniecznie było prawdą. Praca ta była mu wówczas wstrętną; „kameralistyka i rachunki nie będą nigdy mojem rzemiosłem“ — zwierza się przed innymi. Co jednak w przyszłości nie okazało się również prawdą, bo dzięki temu systemowi wychowania, Fryderyk, zostawszy królem, celować będzie w tych przedmiotach.

Książę drwił sobie również ze studyów wojskowych: „Wracam z ćwiczeń — pisze — ćwiczę się i ćwiczyć się będę, — oto, co mogę najnowszego donieść.“ Oczekując inspekcyi króla, szydzi z trudu podejmowanego, aby domowi swemu i pułkowi nadać pozór marsowy. „Będę bydlęciem — powiada — aż do soboty.“ Ale ostatecznie to „rzemiosło“ wojskowe nie jest mu wstrętne. Jeżeli szydził z pedantyzmu starych mechanicznych wojskowych, to jednak lubił sam piękną postawę żołnierską, dokładność w wykonywaniu ćwiczeń i marsowy wygląd szeregów. Wiedział, że duch wojskowy, to warunek wielkości, o której marzył dla swej ojczyzny. Pragnął zająć stanowisko pomiędzy znakomitymi wojownikami, których dzieje odczytywał z rozkoszą i których sławą się upajał. Aby uzupełnić to swoje pojęcie powołania żołnierza, przydawał do niego nieco filozofii i wyobrażał sobie, że jest „wychowawcą, powołanym do tworzenia istot ludzkich ze stworzeń, które z człowiekiem mają tylko twarz wspólną.“

Zadania gospodarkie i obowiązki wojskowe, pozostawiały wszakże księciu dużo wolnego czasu, który on zużytkowywał na czytanie. Namiętność do czytania doprowadziła go niegdyś do pierwszego nieposłuszeństwa: dzieckiem, wstawał rano i na palcach, wstrzymując oddech, aby nie zbudzić śpiącego obok nauczyciela, szedł czytać powieści, ukryty w kominku w sąsiednim pokoju. Tej namiętności nie mógł dotychczas zadośćuczynić w pełnej mierze. Po ukończeniu nauk szkolnych, musiał od razu wziąć się do zajęć praktycznych i tylko ukradkiem zabiegał czasem do domu, przylegającego do zamku, gdzie dawny jego nauczyciel zostawił książki, zamknięte w szafach. W Kistrzynie, z rozkazu króla mógł czytać tylko książki do nabożeństwa lub traktaty administracyjne. Dopiero w Nowym Rupinie Fryderyk mógł oddać się ulubionej lekturze, „Prawie nie wychodzę z pokoju — pisze — zabawiam się ze zmarłymi, a ich niema rozmowa przynosi mi więcej pożytku, niż wszelka dyskusya z żyjącymi.“ Fryderyk oddawał się czytaniu z rozkoszą, siedząc przy kominku, odziany w ciepłe futerko, wśród ciszy spokojnych nocy. Kładł się do łóżka nad ranem, a wstawał na czas ćwiczeń wojskowych, które się rozpoczynały dopiero o godzinie 11tej przed południem, aby książę mógł się wyspać. Biblioteka jego wszakże nie była zbyt bogatą; Fryderyk czytał to tylko. co mógł dostać, a ten zakres jego literackich wiadomości dopiero w Rheinsbergu będzie mógł się rozwinąć. Dotychczas nie miał on jeszcze stosunków ze sławnymi pisarzami; nie rozpoczął był jeszcze swej z nimi korespondencyi literackiej i filozoficznej. To też braknie z tego czasu dokładnych informacyj co do pracy jego umysłu, — to pewna wszakże, iż pracować musiał gorliwie. I już wówczas, gdy lubował się w rozmowie z „umarłymi“, szukał w niej przedewsnystkiem „pożytku“, tak jak go pojmował. Żądał od tych zmarłych, by kształcili w nim człowieka i przyszłego monarchę, jakim być pragnął. Od czasu do czasu rzucał książkę i brał do ręki flet albo pióro. Pisał wiersze, czyli, jak się wyrażał, uciekał się do złotostrunnej liry, przez Apolla natchnionej. Ciskał je często w ogień, co nazywał składaniem produkcyj Apollina w ofierze Wulkanowi, na zniszczenie. Nie spalił ich jednak wszystkich, a te, które pozostały, należą do rodzaju wierszy „karmelkowych“. Fryderyk nie opanował był jeszcze podówczas formy, ale pracował nad nią usilnie. Zdawało mu się chwilami, iż jest rzeczywistym poetą, a to złudzenie nadawało urok jego życiu.

Czuł się wówczas szczęśliwym, co wyrażał wierszem i prozą. Stylem pełnym reminiscencyj starożytnych i spółczesnych poetów porównywa on z troskami dworskiemi spokój pól wiejskich. „Kłopoty i niepokoje dalekie są od myśli. Nie czując na barkach ciężaru interesów, usypiasz spokojnie i przyjemnie. Sen zamyka szczelnie twe powieki, które nie otwierają się, aż wówczas, gdy służący, silnem wstrząśnieniem cię obudzi. Doskonałe pożywienie i dobre wino czekają tylko, aż głód da hasło... Słowem wszystko tu zamienia się w przyjemność a nawet każda nimfa wiejska, woniejąca tłuszczem kuchennym, podoba ci się lepiej niż hrabina D. z pretensyonalnemi minami“.

Fryderyk był wówczas widocznie przygotowany do wytworzenia sobie ideału z bytu wśród mierności i spokoju i spisuje panegiryk na cześć owej mierności, stanu najlepszego w świecie, w którym człowiek używa życia bez troski i niepokoju. Od czasu do czasu przypomina sobie wprawdzie, iż jest księciem i godzi się z tem przeznaczeniem, — a gdy wybije godzina panowania, chwyci je w silne dłonie. W tem jednak pustkowiu rupińskiem zdaje się o tem nie myśleć. Nie zajmuje się żadnemi sprawami, pogardza polityką. — „Zapewniam was, pisze, iż żyję tak, jakby król miał być nieśmiertelnym i bogdajbym umarł, jeżeli mam jakieś plany na wypadek jego śmierci“.

Wyznanie to nie było jednak szczerem i gdyby od takich zaklęć zależał kres życia, Fryderyk byłby chyba umarł natychmiast. Już podówczas książę miał stale ułożone plany na przyszłość. Pięknie brzmiące filozoficzne deklaracye, które często powtarzał, aby doszły uszu ojca, nie łudziły nikogo. Grumbkow upatrywał w nich nowy system postępowania w stosunku do ojca a ojciec mówił synowi: „Czekasz tylko na moją śmierć, aby urządzić sobie komedyę i operę“. Książę zaś myślał jeszcze o innych przyjemnościach. Już w Nowym Rupinie śledził on pilnie ruch wypadków politycznych i marzył o wojnie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

dziewać się, że takich tylko kandydatów proponować będzie. Co się tyczy oświadczenia dep. Zallingera, mowca szanuje wspomnione w niem zasady, mniema jednak, że w Galicyi nie potrzeba ich obwarowywać, jak to pokazuje się już ztąd, że ani episkopat, ani w ogóle duchowieństwo nie sprzeciwia się wnioskowi niniejszemu.

Mowca wzywa Izbę, żeby uchwaliła projekt. (*Brawo, brawo!* z ław polskich.)

Pos. Masarzyk mniema, że projektem swym Koło polskie poprostu maże niektóre prerogatywy Galicyi. Po polemice przeciw P. Ministrowi oświecenia, który, jak powiada mowca, z wysoka i powierzchownie traktował objekcye mowcy, zwraca się do wniosku Koła polskiego i oświadcza, że nikt nie myśli przepisywać panom z Galicyi, co uważać powinni za pożyteczne i właściwe dla swoich szkół, ale faktem jest, że wniosek pos. Pinińskiego bardzo zagmatwał sprawę i jest w sprzeczności równie z autonomią, jak z powszechną dla Państwa ustawą szkolną.

Komisarz rządowy, szef sekcyi p. Rittner krótko oświadcza w odpowiedzi pos. Masarzykowi, że z brzmienia projektu jasno wypływa, iż teraźniejszy sposób mianowania inspektorów szkolnych w niczem się nie zmieni; jak dotąd, tak i nadal krajowa Rada szkolna zaproponuje trzech kandydatów, z których P. Minister jednego zamianuje.

W dyskusyi szczegółowej pos. Masarzyk wnosi poprawkę do §. 1go w tym duchu, aby wyraźnie zawarowane było krajowej Radzie szkolnej prawo proponowania trzech kandydatów.

Pos. Piniński dziwi się, że pos. Masarzyk jako autonomista może przypuszczać, że ustawa uchwalona przez Radę państwa bez wszystkiego znosi ustawę krajową. Prawo propozycyi jest krajowej Radzie szkolnej zawarowane ustawą krajową i to wystarcza.

Izba uchwala §. 1szy z poprawką wniesioną przez samego sprawozdawcę pos. Beera, a tyczącą się nominowania inspektorów także z pomiędzy nauczycieli seminaryjnych.

Resztę paragrafów przyjęto bez dyskusyi, poczem uchwalono całą ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następują wybory uzupełniające do komisyi.

Pos. Kaizl użala się, że z pomiędzy 12 miejsc we wzmocnionej komisyi podatkowej kluby nie chcą dać Młodoczechom ani jednego miejsca, choć Młodoczesi reprezentują słowiańską większość królestwa czeskiego. Jest to jawne upośledzenie. Wnosi odroczyć wybór tych 12 członków, aby klubom dać czas do słusznego załatwienia tej sprawy.

Pos. Gessmann imieniem skrajnej lewicy czyni akces do tego wniosku.

Izba odrzuca go 83 głosami przeciw 42 głosom i przystępuje do wyborów.

Do komisyi podatkowoj wybrani są: pp. Byk, Jędrzejowicz, Steinwender, Foregger, Plener, Beer, Mauthner, Wrabetz, Serenyi, Gregorric, Morsey i Teliszewski; do kolejowej pos. Skala.

Pos. Bärnreither składa na stole prezydyalnym wniosek w sprawie opieki nad robotnikami, którzy będą zatrudnieni w wielkich budowlach wiedeńskich.

Pos. Schlesinger wnosi rezolucyę o powstrzymanie regulacyi waluty a zajęcie się jego projektem amortyzacyi długów skarbowych.

Koniec posiedzenia o godz. 2$^1/_4$. — Następne we wtorek.

Mowa JE. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona w dyskusyi nad wnioskiem młodoczeskim o stawienie go w stan oskarżenia.

Wysoka Izbo!

Zaczynam kilkoma słowy o doniosłości, rozległości i charakterze mowy, którą wygłoszę. Pod względem doniosłości nadmieniam, że wniosek pos. Tilszera żąda, aby wytoczono przeciwko mnie oskarżenie, które opierać się ma na tem, iż rozporządzeniem mojem z dnia 22 kwietnia r. b., naruszona jest pewna ustawa; chodzi tu więc o kwestyę legalności. Co do tej kwestyi zaznaczam, że między członkami gabinetu panuje zupełna zgoda, że przeto przemawiam tu imieniem Rządu. Że w dalszym ciągu będę mówił o sobie, tłómaczy się tem, iż oskarżenie właśnie przeciwko mnie ma być zwrócone. Pod względem granic i charakteru moich wywodów dobrze będzie odczytać przedewszystkiem §. 9 ustawy o odpowiedzialności ministeryalnej z dnia 25 lipca 1867 r., który brzmi: „Prezes Izby powinien w ciągu tygodnia po postawieniu wniosku, położyć go na porządku dziennym. Obrady powinny ograniczyć się na tem, czy Izba zechce przejść do porządku dziennego, czy też przekazać wniosek komisyi do roztrząśnienia“. Już szanowny pan pos. Plener całkiem trafnie, mojem zdaniem, określił charakter, jaki obrady dzisiejsze mieć powinny. Jakoż bez względu na to, czy inni mowcy trzymają się granic przedmiotu, ja stosownie do odczytanego paragrafu mówić będę tylko o legalności wydanego przezemnie rozporządzenia. Z odczytanego paragrafu wypływa też, że nie chodzi tu o oskarżenie, przeciw któremu miałbym przemawiać; a ponieważ dzienniki różnej barwy, acz wcale nie w złej woli, mówią wciąż o oskarżonym Ministrze, przeto wyraźnie zaznaczam, że jeszcze nim nie jestem. Czy zaś będę, zawisło od uchwały wys. Izby; a proszę przyjąć zapewnienie, że żadnego członka jej nie prosiłem, ani prosić nie będę, żeby tak lub owak głosował; niech o tem rozprawi się każdy z swojem sumieniem. Gdyby atoli — choć prognostykować nie myślę — uchwała zapadła wbrew życzeniu panów wnioskodawców, wtedy wiecie już, Panowie (Pan Minister zwraca się do Młodoczechów), wiecie ze słów szanownego pana posła Plenera, żeście głosowali za oskarżeniem jedynie ze względów stronniczo-politycznych; jesteście więc naprzód przestrzeżeni.

Zanim przystąpię do omówienia prawnej strony tej sprawy, powiem słów kilka o historyi tego wniosku, bo to wiąże się z okolicznością, iż ja wstrzemięźliwie mówić będę, której to wstrzemięźliwości bynajmniej nie przestrzegali panowie wnioskodawcy, ani też, jak się zdaje, przestrzegać jej nie chcą. Panowie! przed kilkoma dniami ukazał się w głównym dzienniku stronnictwa młodoczeskiego, w *Narodnich Listach*, artykuł, w którym po słowach, że wniosek postawiony jest w obrażonem poczuciu prawa, powiedziano co następuje: „Po drugie, chciał klub niezawisłych posłów czeskich (tak nazywają się Młodoczesi), stworzyć sobie sposobność do poddania publicznej i surowej krytyce w parlamencie wiedeńskim nie tylko ostatniego rozporządzenia hr. Schönborna, lecz także całej polityki, wiążącej się z ugodą wiedeńską i jej przeprowadzeniem i wskazać na niebezpieczność tej akcyi“. Panowie, z mów panów posłów Tilszera i Pacaka możebym słusznie mógł wysnuć konkluzyę, że zgadzacie się na takowe określenie właściwego znaczenia wniosku waszego; ale ponieważ zasadą moją jest, że nie łatwo i nie od razu czynię całe stronnictwo odpowiedzialnem za enuncyacye dzienników jego, przeto przytoczeniem tego ustępu z *Narodnich Listów* chciałbym dać wam sposobność zadać mu kłam, albo potwierdzić go mowami waszemi. Jeśli powiecie, że *Narodni Listy* za daleko się posunęły, ja nie będę niegrzecznym i nie będę twierdził, że mimo to ustęp ten prawdę wyjawił; jeśli atoli milczeć będziecie o nim lub wprost oświadczycie, że w nim oddana jest myśl wasza, wtedy powiem wam, Panowie, że wciągacie do dyskusyi coś, co do niej nie należy; bo nie chodzi tu o politykę, lecz o *quaestio iuris*, opartą na *quaestio facti*. Nie o sprawach politycznych mówić tu się godzi, lecz o tem, czy zaszło naruszenie ustawy, czy nie. Ale właśnie ta rzecz ma drugą jeszcze stronę, o której może pomówię także w dalszym ciągu moich wywodów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 maja.

(*n*) Skończyła się rozprawa, wywołana młodoczeskiem oskarżeniem Ministra sprawiedliwości, a głównym jej dotychczasowym skutkiem jest znowu podniesione podrażnienie nerwów w zapaśniczych stronnictwach. Bądź co bądź Młodoczesi ponownie złożyli dowód niedojrzałości politycznej. Nie wchodząc bowiem już w to, że chwytanie się tak gwałtownych środków, jak oskarżenie Ministra o pogwałcenie konstytucyi, jest ostateczną konstytucyjną bronią, którą się bawić lekkomyślnie nie wolno; nie wchodząc w to, że od dziś wszelkie rekryminacye młodoczeskie po zużyciu i nadużyciu najradykalniejszego środka, blademi się wydawać będą,— dziwna niekonsekwencya cechowała cały ten występ czy wybryk. Stojąc bowiem dotąd na stanowisku, słusznem zresztą, że sprawa czeska w Czechach a nie w parlamencie wiedeńskim rozwiązaną być powinna, wywołali nagle Młodoczesi umyślnie w Radzie Państwa dyskusyę, która znowu lokalną sprawę czeską przed forum całego Państwa stawiła. Było to tedy w zupełnej z wygłaszanemi dotąd słowem i pismem zapatrywaniami, sprzeczności.

Mowa hr. Schönborna wielkie i powszechne zrobiła wrażenie, a w kołach lewicy niekrywane wywołała niezadowolenie. Pokazało się z niej bowiem, że okrzyki tryumfu pewnych organów, głoszących zasadniczą i radykalną zmianę w systemie politycznym hr. Taaffego, były przedwczesne, pokazało się, że hr. Taaffe i dziś ministerstwem stronnictwa być nie chce, tylko i nadal ponad stronnictwami stać myśli.

Po tej zamieszce, spowodowanej występem Młodoczechów, wróciła Rada Państwa do praktycznej pracy. Wniosek hr. Leona Pinińskiego o systemizowanie inspektorów okręgowych szkolnych w Galicyi, przyszedł pod obrady Izby i uzyskał znaczną większość. Rząd poparł wnioskodawcę stanowczo i gorąco i tak życzenia naszej Rady szkolnej, która oddawna pragnęła tej reformy, czemu i w Sejmie niejednokrotnie dano wyraz, dzięki zabiegom wnioskodawcy, spełnionemi zostały. Odkąd inspektor szkolny wynagradzany będzie za to czem jest, a nie, jak dotąd, za to czem był, odtąd i nadzór szkolny na właściwe będzie mógł wejść tory.

Na wspólnej naradzie przywódców stronnictw co do programu pracy, oświadczył hr. Taaffe, że Rząd w razie potrzeby skłoni się do przedłużenia sesyi Rady Państwa aż do połowy lipca, zaczem by powtórne zwołanie w październiku nastąpiło, Sejmy zaś zostałyby zwołane w grudniu.

Mimo otwarcia wystawy, niezwykła w Wiedniu panuje dziś cisza. Przyczyną jej jest strejk dwukonnych i jednokonnych fiakrów, bardzo dotkliwie dający się czuć publiczności.

Petersburg, 5 maja.

(Z dworu. — Kilka uwag z okazyi rocznicy urodzin carewicza. — Głód i epidemie. — Epilog sprawy zakupna zepsutej mąki przez petersburski zarząd miejski).

(=) Termin wyjazdu carstwa za granicę, w pierwszym rzędzie na uroczystość złotego wesela królestwa duńskich został naznaczony na 21 maja; czy jednak carstwo wyjadą istotnie w tym dniu, to inna rzecz, boć powszechnie wiadomo, iż wszystko co ma związek z podróżami władcy rossyjskiego bywa osłaniane w interesie jego bezpieczeństwa grubą tajemnicą, a dzieje się tak zazwyczaj, że publiczność dowiaduje się o wyjeździe cara wtedy dopiero, gdy pociąg dworski przebył już kilkuset wiorstową przestrzeń. Carowa ma powrócić z Kaukazu, dokąd udała się w odwiedziny do trawionego suchotami młodszego syna w. ks. Jerzego, 16 b. m. chce bowiem być w Gatczynie 18 b. m., w którym to dniu przypada rocznica urodzin carewicza Mikołaja. Carewicz urodzony 18 maja 1868 roku kończy dwudziesty czwarty rok życia a ta właśnie okoliczność jest powodem silniejszego zajęcia się kół dworskich i sfer wyższych jego osobą. Ogólnie zwracają uwagę, iż stanowisko jakie zajmował i zajmuje ciągle następca tronu, zarówno w rodzinie carskiej, jak w służbie państwowej, nie odpowiada ani jego wiekowi, ani też zwyczajom i tradycyom dworu rossyjskiego. Dotychczas należało do tradycyi, że carewicz po ukończeniu lat dwudziestu wstępował w związki małżeńskie. Skutkiem tego już przed trzema czy nawet czterma laty mówiono głośno w Petersburgu o zaręczynach w. księcia Mikołaja, a ponieważ wiadomem było powszechnie, iż car Aleksander III wypowiedział stanowczą swą wolę, iż wybór przyszłej jego synowej może paść tylko na księżniczkę urodzoną w wierze prawosławnej, przeto ogół upatrywał przyszłą carowę w jednej z córek ks. Czarnogóry. Domysł ten wzmógł się jeszcze bardziej, gdy małżonka cara objawiła życzenie zajęcia się wychowaniem i wykształceniem trzech młodziutkich i urodziwych księżniczek czarnogórskich, na co naturalnie władca w Cetynii zgodził się skwapliwie i sam je przywiozł nad Newę. Publiczną atoli jest tajemnicą, iż żadna z tych księżniczek niezdołała wzbudzić silniejszego uczucia w sercu carewicza, a gdy tenże otwarciej niż to mogło podobać się carowi, objawił postanowienie nieubiegania się o rękę żadnej z protegowanych u dworu księżniczek i gdy do tego poczęto szeptać o gorących afektach carewicza do pewnej petersburskiej piękności, zapadło przed dwoma laty postanowienie wysłania następcy tronu w podróż na około świata. Po powrocie jego z tej długiej przymusowej wycieczki, podniesiono projekt małżeństwa z księżniczką grecką Maryą, lecz przeciw niemu oświadczyły się bardzo stanowczo ze względu na bliskie powinowactwo carewicza z tą księżniczką, wyższe prawosławne koła duchowne, niepopierał go także król duński, który ma wielki wpływ na cara, a i sam w. książę Mikołaj przyjął projekt ten bardzo chłodno. Od tego czasu zaprzestano mówić o zaręczynach carewicza i dopiero teraz z okazyi zbliżającej się rocznicy urodzin poczęto poruszać na nowo tę kwestyę a w związku z nią zastanawiać się nad tem, iż wstępujący w 26 rok życia następca tronu nie zajmuje żadnego wybitniejszego stanowiska ani w służbie państwowej, ani w armii, ani też na żadnem innem polu życia publicznego. Wprawdzie posiada on od dawna rangę „hetmana wszystkich kozaków“, lecz to tylko czczy tytuł znaczenia historycznego. Również nominalne tylko ma znaczenie nadana mu przed kilkoma miesiącami godność prezesa speccalnego komitetu dla niesienia pomocy dotkniętej głodem ludności, carewicz bowiem, nie uczęszcza wcale na posiedzenia komitetu, rzeczywistym zaś tutaj prezesem, załatwiającym wszystkie sprawy jest wielki ochmistrz nadworny książę Woroncow-Daszkow. W takim to świetle przedstawia się następca tronu najbliższemu swojemu otoczeniu, wyższym sferom i ogółowi ludności a to w chwili, gdy dosięga wieku, w którym gdzieindziej osobistości zajmujące tak wysoką co on pozycyę są już należycie przygotowane do przyszłej swej wielkiej roli.

Dotychczas bardzo skąpe są oficyalne wiadomości o stanie zasiewów jarych w guberniach dotkniętych głodem i to jedno jest tylko faktem, iż wskutek zupełnego braku wołów i nadmiernego wycieńczenia pozostałych przy życiu koni, ludność wiejska zmuszona jest walczyć z ogromnemi trudnościami. Na domiar złego, chłopi w porze pilnych robót polnych, bywają znaglani do dostawiania furmanek dla przewożenia zapasów zboża, przeznaczonych na wyżywienie głodnych i pod zasiewy, co odrywa ich całemi tygodniami nieraz od zajęć domowych i zadaje cios śmiertelny wynędzniałym koniom. Pomimo zapewnień urzędowych, iż klęska głodowa została już pokonaną, a epidemie należą do wyjątkowych objawów, prywatne wiadomości przedstawiają ciągle ogólne położenie w świetle bardzo ponurem. I tak donosi z gubernii kazańskiej, sprawozdawca *Nowego Wremieni*, że tam epidemia, spowodowana głodem, rozszerza się coraz bardziej i coraz więcej zabiera ofiar. Urządzony w Kazaniu w lutym szpital z 200 łóżkami, jest ciągle przepełniony, a procent śmiertelności wzrósł na wiosnę w dwójnasób. Środki zarządu gubernialnego są zupełnie wyczerpane i nikt nie wie co teraz począć. Dotychczas wydano na wyżywienie ludności i na zakupno zboża pod zasiew przeszło 12,000.000 rubli, to wszystko jednak ani w części nie wystarcza. Przeważna część włościan, nie mając czem wyżywić koni, powybijała je lub wysprzedała za bezcen. Tego rodzaju relacye nadchodzą z innych także gubernij, zwłaszcza permskiej, gdzie mają panować stosunki w całem tego słowa znaczeniu rozpaczliwe.

Skandaliczna sprawa zakupna mąki dla najuboższej ludności Petersburga przez tutejszy zarząd miejski, doczekała się nadzwyczaj burzliwego epilogu na przedostatniem posiedzeniu Rady miejskiej. Dwaj członkowie Rady Kedrik i Schumann podnieśli na nowo pogrzebaną już sprawę i uczynili wniosek, „aby burmistrz, jego zastępca i wszyscy członkowie urzędu miejskiego (magistratu) zostali pozbawieni swych urzędów, jako współwinni w szacherkach z dostawami“. Wniosek ten wywołał w sali ogromne wrażenie i następnie namiętną dyskusyę. Ponieważ zwolennicy tego wniosku zebrali się na posiedzenie bardzo licznie, więc przeciwnicy jego obawiając się, by nie przeszedł, wywołali ogromną burzę i dali tem samem burmistrzowi sposobność do zamknięcia nagle posiedzenia. Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu zapadła 107 głosami przeciw 64 uchwała, iż wnioskodawcy Kedrik i Schumann mają być pozbawieni z powodu „lekkomyślnie uczynionego wniosku“ mandatów radzieckich.

Zaburzenia w Łodzi.

Dniewnik Warszawskij donosi: „W Łodzi i w powiecie łódzkim na kilka dni przed 1 maja rozrzucano proklamacye drukowane, wzywające robotników, aby uroczyście obchodzili dzień 1 maja, żądali powiększenia płacy, zmniejszenia godzin roboty i t. p.

Dzień 1 maja przeszedł spokojnie, natomiast nazajutrz wybuchło bezrobocie w wielu fabrykach.

Dnia 3 maja w fabryce Dobrowickiego 200 robotników z ogólnej liczby 250 zebrało się na podwórzu i głośno poczęło domagać się podwyżki płacy, przyczem zraniono cegłą usiłującego uspokoić tłumy starszego strażnika.

Tegoż dnia w fabryce Silbersteina z 700 robotników 300 nie chciało pracować i podburzało innych, tak, że pracowało w fabryce tylko 200 ludzi. Tłumy rozpędził patrol i trzech wichrzycieli aresztował.

Dnia 3 maja zawiesiło robotę najwięcej robotników w fabryce Scheiblera, bo około 2200 ludzi, w fabryce Heintzla około 1400 i Gayera przeszło 1000. Wszelako tegoż dnia tak zrana, jak i po obiedzie strejkujący nie dopuścili się gwałtów, ani nie stawiali oporu.

Dnia 5 maja w różnych fabrykach naliczono strejkujących robotników przeszło 30.000. Strejkujący zaczęli zmuszać do bezrobocia i innych robotników, a około godziny 4 wszczęły się nawet bójki między strejkującymi i chcącymi pracować.

Tegoż dnia o godzinie 8 wieczorem generał Nikitin, na żądanie policmajstra, posłał dwie roty i jeden batalion dla patrolowania, z powodu zebrania ogromnego tłumu robotników.

Dnia następnego, t. j. 6 maja musiano wzmocnić załogę i posterunki wojskowe, albowiem robotnicy poczęli dopuszczać się różnych gwałtów, napadali i rozbijali szynki, rabowali dobytek żydów i bili ich. Wojsko wystąpiło przeciw wichrzycielom. Kilkudziesięciu wichrzycieli i podejrzanych osób aresztowano. Przy odprowadzaniu aresztowanych

do koszar, tłum usiłował ich odbić, skutkiem czego żołnierze dali ognia. Jeden podoficer otrzymał ranę w głowę od uderzenia kamieniem.

W końcu pisze *Dniewnik*: Z rozkazu głównego naczelnika kraju, dowódca załogi, pułkownik Botkin, przedsięwziął energiczne środki dla przywrócenia porządku, a ponieważ przy znacznej przestrzeni 19 wiorst, jaką zajmuje Łódź, trzynaście rot nie mogło wystarczyć, posłano kawaleryi, ile było potrzeba.

Wedle ostatnich otrzymanych wiadomości, w mieście wszystko się uspokoiło".

Aresztowania w Kijowie.

Donoszą z Kijowa do *Czasu*, że tam rozchodzą się głuche wieści o licznych tajemniczych aresztowaniach, dokonanych ostatniemi czasy w różnych kołach; mówią o aresztowaniu kilku wyższych oficerów kijowskiej załogi, rzekomo polskiego pochodzenia, których narodowość jednak jest co najmniej wątpliwą, jeżeli się zważy, że nazwiska wymienione odnoszą się do osób, które już dawno prawosławie przyjęły; uwięzienie zaś tych ostatnich łączą z przytrzymaniem pewnego austryackiego poddanego, znanego na pograniczu, który trudnił się niemal wyłącznie pośrednictwem w handlu zbożowym. Prócz tego przywieziono do cytadeli kijowskiej wielu kolonistów niemieckich i czeskich z Wołynia i różne inne osoby z prowincyi. Oczywiście, nikt nie wie, o co właściwie chodzi; to tylko pewne, że śledztwo prowadzi pułkownik żandarmeryi, Tołmanow, że zatem chodzi tu o sprawę wyłącznie polityczną. Mówią także, że policya tutejsza działa na podstawie wskazówek, otrzymanych z Galicyi od swych tajnych agentów, co nie wydaje się prawdopodobnem. Podobne aresztowania, jak w Kijowie, miały także miejsce w Mińsku litewskim, Bobrujsku i Łącku; wszystkich tam uwięzionych przywieziono do Kijowa. Całe miasto jest silnie zaniepokojone, zwłaszcza, że o prawdziwych przyczynach śledztwa nawet osoby, najściślej spokrewnione z aresztowanymi, nie prędko się dowiedzą.

KRONIKA

Lwów, 9 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Podniestrzanach, w powiecie bobreckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Nabożeństwa żałobne** za spokój duszy ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Anny, odbyły się, według otrzymanych relacyj, w dniu 4 b. m. we wszystkich miastach i miasteczkach naszego kraju, w sposób uroczysty, przy udziale reprezentantów władz, oraz licznych rzesz pobożnej publiczności i młodzieży szkolnej.

— **Szkoła rolnicza w Dublanach.** Dnia 5 b. m. odbył się roczny egzamin z uczniami III roku niższej szkoły rolniczej w Dublanach w obecności JO. księcia Marszałka i radców Wydziału krajowego p. Romanowicza i p. Sawczaka.

Wynik egzaminu wcale dobry, bo z 13 uczniów, otrzymało przy klasyfikacyi 6 postęp bardzo dobry, 3 postęp dobry a 4 postęp dostateczny.

Liczba opróżnionych funduszowych miejsc wynosi 16. Starający się o nie, winni wnieść podania do Wydziału krajowego na ręce dyrekcyi szkół rolniczych w Dublanach, najdalej do 15 czerwca r. b., zaopatrzone:

1) w metrykę chrztu (16 rok życia skończony jest warunkiem przyjęcia).

2) w świadectwo co najmniej z ukończonej klasy III szkoły ludowej z postępem bardzo dobrym.

3) w świadectwo moralności i

4) poświadczenie, co kandydat po ukończeniu szkoły ludowej robił.

Egzamin wstępny i wynik oględzin ze strony lekarza zakładowego decydują ostatecznie o przyjęciu.

Kandydaci, którzy mają praktykę gospodarską a wykażą przy egzaminie odpowiednie wiadomości z przedmiotów ogólnie kształcących, mogą być przyjęci wprost na rok II.

— **Rozpisanie dostawy.** W dziale ogłoszeń, w dzisiejszym numerze *Gazety*, znajdą czytelnicy zawiadomienie c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu w Krakowie o rozpisaniu dostaw rozmaitego rodzaju tłuszczów i olejów do użytku kolei.

— **Jubileusz Sokołów.** Przygotowania do uroczystości jubileuszowej „Sokołów" postępują szybkim krokiem. Ćwiczenia wspólne, w grupach po 100 i 200 gimnastyków już się rozpoczęły.

Celem [illegible] jostajnienia ćwiczeń jubileuszowych, wydział Sokoła lwowskiego wysłał do wszystkich Towarzystw swego lustratora p. Wł. Janikowskiego, zastępcę naczelnika, który rozpoczął objazd dnia 6 maja b. r. od Czerniowiec.

— **Pomnik Al. hr. Fredry**. Posiedzenie komitetu pełnego budowy tego pomnika odbędzie się w poniedziałek dnia 9 b. m. o godzinie 7 w lokalu „Koła literacko-artystycznego" (Gmach teatralny).

— **IV posiedzenie** Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, zapowiedziane na dzień 3 b. m., odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m. z tym samym programem.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 11 b. m. o godzinie 6 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Na porządku dziennym: Pan Bronisław Pawlewski: „O zwalczaniu dymów fabrycznych".

— **Złote wesele**. P. Antoni Schön, nauczyciel tańców we Lwowie, pracujący w tym zawodzie od lat 46, obchodził w tych dniach złote swe wesele. P. Schön cieszący się dotąd najlepszem zdrowiem, liczy przeszło 80 lat i dalej pracuje.

— **Rodzina**. Walne doroczne zgromadzenie delegatów Rady nadzorczej Towarzystwa „Rodzina" odbędzie się dnia 15 maja o godzinie 9 z rana w sali ratuszowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Artur Zimmerman, urzędnik Wydziału krajowego, na zapalenie mózgu.

W Stanisławowie, dr. Ludwik z Łubna Łubiński, adwokat krajowy. Zmarły cieszył się przed kilkunasty laty, we Lwowie, gdzie wówczas wykonywał adwokaturę, opinią znakomitego obrońcy w sprawach karnych.

W Krakowie, ks. Władysław Józefczyk, kanonik kapituły krakowskiej i kanclerz biskupi.

W Szczepiatynie, Ignacy Jastrzębiec Dąbrowski, były właściciel dóbr, przeżywszy lat 74.

W Berlinie, Wilhelm Hoffmann, profesor Uniwersytetu, znakomity badacz w dziedzinie chemii, urodzony w r. 1818. Odkrycia jego w dziedzinie barwików przyczyniły się nie mało do rozwoju przemysłu farbiarskiego i nauce olbrzymie oddały przysługi. Hoffmann był przez długi czas profesorem w Bonn, a następnie w Anglii, gdzie okryto go licznemi zaszczytami. W Berlinie działał przez 27 lat i zyskał sobie uznanie całego świata naukowego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 maja 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 7 maja do 12 w południe dnia 9 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie północny, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 10,4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +8,2°C., najwyższa +12,2°C. dziś w południe, najniższa +7,0°C. w nocy z soboty na niedzielę.

Przez obie doby padał kilkakrotnie deszcz, wczoraj była silna mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w północnych Niemczech: zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 10 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +11°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc., opadu nie będzie, pogodnie.

— **Zbieg wojskowy.** Komenda wojskowa w Koszycach poszukuje 29-letniego, w Czerniowcach urodzonego, Markusa Springera, który z garnizonu Koszyckiego, po zdefraudowaniu 220 zł. z kompanijnej kasy, jako kapral przy konnicy służący — nagle znikł bez wieści.

— **Z Jaworowa** nam piszą: Za staraniem Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" obchodzono dnia 3 maja b. r. uroczyście setną pierwszą rocznicę konstytucyi 3 maja, rano solennem nabożeństwem, a wieczorem nader licznem zebraniem bez różnicy narodowości i stanów, na którem po przemówieniu prezesa Sokołów, nastąpiły liczne wzorowo wykonane produkcye muzyczne i deklamacye ku powszechnemu zadowoleniu i pokrzepieniu ducha. Czysty dochód z wieczorku w kwocie 10 zł. 87 ct. przeznaczyło Towarzystwo „Sokół" na ubogą młodzież szkolną i wręczyło tę sumę panu staroście do rozporządzenia.

— **Z Tarnowa** nam piszą: Po dłuższej bezczynności „Kółko przyjaciół muzyki" w Tarnowie obdarzyło nas dwoma koncertami. Z przyjemnością zaznaczyć wypada, że po obraniu nowego prezesa, p. Kozubskiego, prokuratora, i kierownika artystycznego p. S. Aubera, wszechstronnie wykształconego muzyka, Towarzystwo odzyskało dawną sympatyę ogółu. Wieczorek ku uczczeniu pamięci Kraszewskiego, udał się pod każdym względem, od razu usposobił publiczność przychylnie dla nowego zarządu, w skutek czego Towarzystwo zyskało wiele nowych członków tak czynnych jak wspierających. Koncert w 101 rocznicę nadania konstytucyi 3 maja, potwierdził tylko dobre mniemanie o nowym kierowniku. — Po zagajeniu dr. Chodackiego, orkiestra amatorów odegrała Moniuszki uwerturę z opery „Halka", następnie p. Sipierzanka, uczenica konserwatoryum wiedeńskiego, odspiewała prześlicznie kompozycyę Moniuszki „Dziewczyna", Żeleńskiego „Czarnobrewka" i aryę z opery „Halka". Najpiękniejszym numerem była jak zwykle u nas w Tarnowie, gra na fortepianie, tym razem z towarzyszeniem orkiestry, pani Lorenowicz, uczenicy Żeleńskiego. Chóry, tak męski (Bogdański „Co tu życia upłynęło", Grossman „Krakowiak"), jak mięszany, Noskowski „Rok w pieśni ludowej", dostroiły się zupełnie do doskonałej całości. Spiewaczki i spiewaków darzono zasłużonemi oklaskami. Wszyscy z wieczorku wynieśli bardzo miłe wrażenie, wyrażając wdzięczność i zachętę dla nowego zarządu, by zechciał nadal dla dobra Kółka pracować. (*T. P.*)

— **Zaręczyny.** W Towianach, w gubernii kowieńskiej, odbyły się zaręczyny księżniczki Maryi Radziwiłłówny, córki Karola i Jadwigi z hr. Platerów księstwa Radziwiłłów, z Witoldem hr. Skórzewskim, synem Zygmunta i Konstancyi z hr. Potockich hr. ordynatów Skórzewskich z Czerniejewa.

— **Milioner**. W Hamburgu umarł kupiec Th. Wille, zostawił 70 milionów majątku, zrobionego na kawie. Państwo weźmie 7 milionów stempla spadkowego.

— **Kradzież domu**. W Paryżu zdarzył się niedawno wypadek prawie nieprawdopobny, a jednak autentyczny, kradzież domu i przytem jeszcze murowanego. Na posiedzeniu rady miejskiej jeden z jej członków, p. Harnar, złożył wniosek o wyasygnowanie pewnej sumy na kupno gruntu sąsiedniego z domem przy rogu ulic des Annelets i Passage de l'Encheval. Podczas rozpraw inny członek rady p. Gréboval, powstawszy, oświadczył, że on mieszka w sąsiedztwie tego domu i dziś przechodząc tamtędy, widział tylko plac pusty, bez domu. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że obywatel, który najmował ten dom od miasta, zadłużył się, wynajął więc plac gdzieindziej, a sam dom, wprawdzie nie wielki, ale murowany, rozebrał, przeniósł na nowe miejsce, ustawił i zamieszkał w nim. „Nie dziwiłbym się, gdyby to się stało w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki — zauważył jeden z radnych — ale w Paryżu!..."

— **W Moskwie** wydała księżna Urusow na korzyść dotkniętych nieurodzajem album, składające się z fotografij 300 wybitnych w Europie osobistości w wielkim formacie. Między innemi jest tam też ks. Bismarck na koniu, w ubiorze wiejskiego szlachcica.

Nadsyłając tę fotografię, książę napisał własnoręcznie u spodu następujące motto: „Pokój żywi, wojna głodzi". Nadpis ten zwrócił na siebie powszechną uwagę.

— **Deeming.** Z Melbourne donoszą, że skazany na śmierć morderca Deeming, będzie stracony dnia 16 b. m. Pisze on obecnie swój życiorys i uparcie wypiera się winy. Skazaniec jest silnie strzeżony, ponieważ usiłował odebrać sobie życie.

— **Wiliam Astor**, jeden z milionerów amerykańskich, zmarł w tych dniach nagle w Nowym-Yorku na chorobę serca. Pozostawia majątku ulokowanego przeważnie w posiadłościach ziemskich około 60 milionów dolarów. Cieszył się opinią zacnego i uczynnego człowieka, a przy całem swojem bogactwie był tak skromnym, że mało osobiście go znano. Zapisał on żonie swojej rentę roczną w sumie pół miliona dolarów; każdej z trzech córek po dwa miliony dolarów, zaś synowi Jakóbowi resztę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa teatralna została otwartą. Piękne dzieło księżnej Metternichowej stanowi dzisiaj magnes, przyciągający do Wiednia całą cywilizowaną, a miłującą sztukę Europę. Na innem miejscu podajemy szczegóły otwarcia wystawy przez Najj. Pana. oraz wygłoszone mowy. Najj. Pan zwiedził dokładnie wszystkie działy; w polskim oddziale przyjmowali Najj. Pana: JE. Minister Zaleski, JE. hr. Wodzicki, hr. Karol Lanckoroński i hr. Romanowie Potoccy. Z wielkiem zajęciem oglądał Najj. Pan zbiory z muzeum ks. Czartoryskiego i muzykalia, pochodzące z biblioteki Jagiellońskiej. Następnie zwiedzał Najj. Pan teatr wystawowy, zbudowany przez Hellnera i Fellnera. Wieczorem odbyło się tam uroczyste przedstawienie, występowała trupa z *Deutsches Theater* z Berlina. Grano „Stellę" Goethego. Całość dobra i staranna, ale brak wybitnych indywidualności artystycznych; wyróżniali się pp.: Kainz i Engelo. Teatr wzbudził ogólny podziw.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, trzeci gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich: „Koniec Sodomy", sztuka w 5 aktach Sudermanna. — We wtorek. przedstawienie składane i „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Piotra Mascagniego.

Z powodu niestałej pogody otwarcie teatru letniego zostało odłożonem.

„**Świat**" w zeszycie z 1 maja podaje obfitą treść tak literacką, jak artystyczną. Na czele zdobi go nowa winieta tytułowa p. Stanisława Dębickiego, przedstawiająca wieś ruską na Podgórzu Karpackiem. Kilka reprodukcyj z obrazów Janowskiego, Żelechowskiego, Rejchana, pełen charakteru „Żebrak" Chełmońskiego i Tetmajera wyborne studyum młodej wieśniaczki z Krakowskiego, zatytułowane „W kościele" dopełniają części ilustracyjnej. Z części literackiej zasługują na uwagę zajmujący początek opowiadania Zygmunta Kaczkowskiego „O Wincentym Polu i jego czasach"; dalej rozmyślania p. Konecznego nad naturą społeczeństwa polskiego i wadami narodowemi, napisane z powodu p. Gadona przyczynku do życiorysu ks. Adama Czartoryskiego. Wreszcie zwraca uwagę p. Porębowicza udatna próba tłómaczenia ślicznej pieśni XXIII z Orlanda Szalonego, staroświeckim językiem Piotra Kochanowskiego, tłómacza Jerozolimy wyzwolonej.

(*n*) **Francesco Lamperti**. Świat artystyczny spiewacki ponosi wielką stratę — maestro Lamperti najwyższa jego powaga, zmarł dnia 2 maja w willi swej Cernobio.

Któż ze spiewaków nie znał siwowłosego starca, przygnębionego już ciężarem podeszłego wieku, ale żywego i ruchliwego, gdy o sztukę chodziło.

Lamperti urodził się w roku 1807, był uczniem konserwatoryum medyolańskiego, a potem profesorem tamże od roku 1850—1870. Później otworzył szkołę prywatną, a w krótkim czasie stworzył sobie tak ogromną klientelę, że prawie nie był w stanie podejmować się licznych lekcyj, o jakie go błagano. Lekcye spiewu Lampertiego w szczególności były ulubione przez Amerykanki i Angielki, które gromadnie za nim podążały wszędzie, gdzie się udawał na chwilowy pobyt — latem do Cernobbio, willi nad jeziorem Como, zimą do Medyolanu, a w ostatnich latach do Nizzy.

Sposób uczenia jego ceniony był wysoko. Wiele też znakomitych spiewaczek zawdzięcza jemu swe wykształcenie: Murska, Albani, Cruvelli, Peralta, Ortolani, Repetto-Tresolini, Van Zandt i w. i. Maria Waldman, Teresa Stolz, Marcela Sembrich-Kochańska korzystały [illegible] z jego wskazówek. Z głośniejszych polskich spiewaczek uczyły się u Lampertiego p. A[illegible] Paschalis-Souvestre i p. Justyna Machwicówna. Ze szkoły jego wyszło bardzo wiele nauczycielek spiewu, między niemi kilka Polek. [illegible] tenor Campanini i baryton Collini byli [illegible] uczniami.

Lamperti pozostawił kilka dzieł teoretycznych o spiewie, jako też ćwiczenia zwyczajne i brawurowe (w polskiem tłumaczeniu p. Pauliny Stróżeckiej, uczenicy jego, wyszły u Gebethnera i Wolffa w Warszawie).

Cernobbio było prawdziwą Mekką dla spiewaków. Wszyscy adepci sztuki i artyści pragnęli poznać starca, który całe swe życie poświęcił pracy częstokroć bardzo żmudnej, a oddawał się jej z zamiłowaniem i bez wytchnienia. Widząc go przy lekcyi, zapominało się, iż to starzec ośmdziesięcioletni, z takim ogniem zajmował się swoim przedmiotem, tyle życia rozwijał przy udzielaniu wskazówek uczniom i uczenicom. Nie było w Medyolanie żadnego występu, żadnej premiery operowej, którymby się nie przysłuchiwał, a odwiedziny najpierwszych znakomitości kraju, jakie w loży swej odbierał, dowodem były żywym, jaką czcią go zewsząd otaczano i jak wysoko zdanie jego ceniono. Cześć jego pamięci!

P. Jadwiga Camilowa spiewa ciągle w Pradze i zbiera coraz nowe laury. Po „Rigoletto" recenzye zabrzmiały jeszcze większemi pochwałami „Pani Camilowa — pisze jeden z dzienników — zaprodukowała tu głos swój w całej jasności, miękkości i elastyczności i okazała się spiewaczką doskonałej szkoły, pewną w takcie, rytmie i intonacyi". Chwali następnie bardzo równość skal i figur wokalnych, zwłaszcza legato. Słowem — powodzenie zupełne.

Baumeister, jeden z najznakomitszych aktorów niemieckich i pierwszy niezawodnie talent w Burgu, obchodził 1 maja 40-letni jubileusz artystyczny na nadwornej scenie wiedeńskiej. Najj. Pan nadał mu przy tej sposobności order Żelaznej Korony III klasy. Baumeister urodził się 1828 r. w Poznaniu, a od r. 1852 należy do Burgu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Zarząd Towarzystwa Biblioteki uczniów wydziału lekarskiego c. k. Wszechnicy Jagiellońskiej, składa podziękowanie WP. drowi G. Ziembickiemu, prymaryuszowi szpitala krajowego i radcy sanitarnemu we Lwowie, za łaskawe darowanie Bibliotece dwóch książek treści naukowej.

W Krakowie, w maju 1892 r.

Mieczysław Nartowski sekretarz. *Tomasz Kotulecki* bibliotekarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 8 maja.

Prócz wyszczególnionych na tem miejscu onegdaj powodów, dla których kurs kredytów spada, przybyły teraz nowe. Przesilenie ministeryalne we Włoszech, które zdaje się być groźniejsze, aniżeli poprzednie, powrót do Wiednia grupy Rotszyldowskiej bez ostatecznych postanowień w sprawach konwersyjnych i emisyjnych, wpłynęły znowu na spekulacyę w kierunku realizacyjnym. Stopniowo, jak sprawa regulacyi waluty natrafia na trudności, spekulacya coraz więcej okazuje bojaźni. W pierwszych chwilach nie wierzyła ona zupełnie w powodzenie tej sprawy, później, nadto optymistyczne miała poglądy, zapominając o tem, że interesa walutowe oparte są na miliardach, że zatem nie dadzą się od ręki załatwić. Wierząc we wszystko, skupowała papiery, mające styczność z regulacyą i forsowała kursa. Dziś, gdy zaczynają się mnożyć trudności, zupełnie naturalne, z góry przez decydujące sfery przewidziane, dziś w popłochu, rzuca spekulacya na targ tysiące sztuk kredytów, które w skutek takich realizacyj, spadają.

Reakcya niedługo zapewne nastąpi. Zaczyna się to już objawiać w akcyach Länderbanku, które podskoczyły o 2 guldeny, w akcyach Anglobanku, Bankvereinu, Unionbanku, węgierskiego Banku hipotecznego, które znacznie lepsze dziś kursa notują.

Donoszą tu z Konstantynopola że administracya długu państwowego wydać ma okólnik zawiadamiający posiadaczy tych losów tureckich, które w ostatniem ciągnieniu wylosowane zostały, iż prócz 58 prc. otrzymają nadto certyfikat, zapewniający im dalsze 4 1/5 prc. w razie gdyby projektowane przełożenie rady nadzorczej uzyskało sankcyę sułtana. Wskutek tego losy tureckie podskoczyły notując ostatecznie 40 zł. za sztukę.

W Lizbonie, upoważnionym został bank portugalski dekretem królewskim, do emisyi banknotów na 54.000 contos reisow, czyli 54 miljony milreisów.

W obecnych czasach, gdy złoto tak zajmuje wszystkie umysły w Austryi, interesującem jest sprawozdanie międzynarodowych targów pieniężnych o zapasie gotówki w bankach, w skutek ciągłego wywozu złota z Ameryki. Bank francuzki wykazuje za ostatni tydzień przypływ 19·25 milionów franków. Ogółem posiada 1526·25 milionów w złocie, co razem z zapasem srebra w kwocie 1294.9 milionów franków, wynosi 2821·15 milionów gotówki.

Targ zbożowy.

Dnia 9 maja 1892.

Lwów, pszenica 10·— do 10·25, żyto 8·20 do 8·50, jęczmień 6·— do 6·80, owies 7·10 do 7.50, rzepak 9 50 do 10·—, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·75 do 6·25, nasienie lniane 8·50 do 9·—, bób 8·— do 11·—, koniczyna czerwona 55·— do 75·—, biała 50·— do 70·—, szwedzka 55·— do 80·—, kminek 21·— do 22·—, anyż 30·— do 31·—, kukurudza 5·75 do 6·—, spirytus 16·— do 16·25.

Usposobienie mdłe.

Budapeszt: pszenica na maj-czerwiec 8·92 do 8·94, na jesień 8·35 do 8·37, kukurudza na maj-czerwiec 4 91 do 4·93, na lipiec-sierpień —·— do —·—, owies na maj-czerwiec 5·45 do 5·50 na jesień 5·57 do 5·60, olej rzepakowy 12·10 do 12·20. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 120 do 127, żyto 113 do 118, średnie 110 do 114, owies 84 do 100, średni 84 do 88, gryka 106 do 112, jęczmień 80 do 95, na pasze 70 do 90, kasza jaglana 130 do 140, gryczana 160 do 172, kukurudza 60 do 66, groch 105 do 135.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·90 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·67 do 2 prc. Dowozy słabe, zapasy stateczne.

Gdańsk: Pszenica na maj-czerwiec 170 do 171 marek, na czerwiec-lipiec 170 do 172, na wrzesień-październik 153 do 154. Cena regulacyjna transytowej 172. Żyto na maj-czerwiec 157 do 158, na czerwiec-lipiec 165 do 166. Koniczyna biała 39 do 50 (za 50 kilo), czerwona 51 do 53, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 62 30, podlegający cłu 40·25.

Wyka 121 za tonnę.

(Ceny w markach za 1000 kilo).

Wrocław: pszenica 21·50 marek, żółta 21·40, żyto 20·50, owies 14·80, olej rzepakowy 55, kukurudza —·—. Spirytus 59·60 m.

Szczecin. Pszenica na maj 214·—, na czerwiec-lipiec 210·—, żyto na maj 200·—, czerwiec-lipiec 179·—, olej rzepakowy 44·50, spirytus 41·10.

Berlin: pszenica na maj 191·75, na czerwiec-lipiec 189·—, żyto loco 196·—, na maj 201·50, na maj-czerwiec 191 75, na czerwiec-lipiec 183·25, jęczmień 140 do 190, owies na maj 146·—, na czerwiec-lipiec 146·25, olej rzepakowy loco 55·—, na maj-czerwiec 50·—. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 42·20.

OSTATNIA POCZTA

Jak już doniósł telegram w ostanim numerze, Najj. Pan raczył otworzyć przedwczoraj w sobotę o godzinie 11 przed południem międzynarodową wystawę muzyczną i teatralną w Wiedniu. Na uroczystości tej byli obecni Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Wilhelm, ks. Cumberland, w. książę Luksemburski, dostojnicy dworscy, wszyscy członkowie gabinetu austryackiego, oraz Ministrowie: hr. Kalnoky, generał Bauer, hr. Szapary i Szögenyi, Namiestnik Kielmansegg, burmistrz Wiednia, członkowie parlamentu i liczny zastęp arystokracyi.

Z uderzeniem godziny 11 przybył Monarcha w uniformie marszałkowskim i uścisnął dłoń Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Monarcha powitany przez prezydenta wystawy Pallaviciniego, został wprowadzony do hali koncertowej wśród ciągłych, pełnych zapału okrzyków zgromadzonej publiczności. W hali wypowiedział Pallavicini mowę do Najj. Pana, na którą Jego Ces. Mość raczył odpowiedzieć temi słowy:

„Żywe sprawia Mi zadowolenie, że tu w Wiedniu, w tym przybytku sztuki muzykalnej i dramatycznej przyszło do skutku tak znakomite i dla ogółu użyteczne dzieło i zostało wykończone, dzięki życzliwemu udziałowi i pełnej energii współdziałalności najwłaściwszych ku temu czynników Monarchii i zagranicy. Oby w jak najszerszych rozmiarach został osiągnięty cel pięknego międzynarodowego przedsięwzięcia, do którego dążono z godną uznania wytrwałością i by tym sposobem mogły być z pożytkiem spełnione we wszystkich kierunkach jego zadania.

Z tem życzeniem ogłaszam wystawę za otwartą."

Następnie zwiedzał Monarcha szczegółowo wystawę, witany entuzyastycznemi okrzykami, poczem polecił przedstawić sobie reprezentantów państw, które wzięły w niej udział.

Najj. Pan przyjmował dnia 6 b. m. na pożegnalnej audyencyi w. księcia Adolfa Luxemburskiego, którego następnie rewizytował. W sobotę wieczorem wyjechał w. książę do Hohenburgu.

Przedwczoraj o godzinie 2 popołudniu, Najj. Pan udzielił prywatnego posłuchania prezesowi gabinetu węgierskiego, hr. Szaparyemu.

Wedle oficyalnej depeszy z Berna, Jego Ces. Mość przybędzie tam na uroczystość strzelecką dnia 27 czerwca i zabawi trzy dni

W pałacu P. Ministra spraw zagranicznych odbyła się przedwczoraj czterogodzinna wspólna konferencya ministeryalna pod przewodnictwem P. Ministra hr. Kalnoky'ego, na której obradowano nad przedłożeniami, jakie mają być wniesione do Delegacyi. Wzięli w niej udział oprócz przewodniczącego PP. Ministrowie: generał baron Bauer, Kallay, hr. Taaffe, dr. Steinbach, hr. Falkenhayn, dalej ministrowie węgierscy hr. Szapary, dr. Wekerle i Szögenyi, wreszcie admirał baron Sterneck i kilku fachowych referentów Ministerstwa wojny. Konferencye odbywały się także wczoraj, a dzisiaj mają być ukończone. W sprawie terminu zwołania Delegacyj nie zapadła jeszcze ostateczna uchwała. Wedle *Budap. Corr.*, P. Minister wojny domaga się tylko małego podwyższenia swojego budżetu, obaj zaś Ministrowie skarbu stoją na tem stanowisku, iż podwyższenie to może nastąpić tylko w ramach preliminarza bez niedoboru.

Izba deputowanych rozpocznie jutro obrady nad projektem ustawy o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych. W kołach parlamentarnych mniemają, że przedmiot ten będzie można załatwić na trzech lub czterech posiedzeniach. Do głosu zapisał się pokaźny poczet posłów. We czwartek mają być wniesione do Izby przedłożenia o uregulowaniu waluty. *Presse* stwierdza, iż punkt ciężkości operacyi walutowej spoczywa obecnie w parlamencie austryackim i że gdyby obrady miały się zbytnio przeciągnąć należałoby się obawiać przewleczenie akcyi dla podjęcia operacyi.

Zwołana na dzień dzisiejszy komisya podatkowa Izby deputowanych została odwołaną, albowiem Pan Minister skarbu, dr. Steinbach, zawiadomił, że z powodu wspólnej konferencyi ministeryalnej nie może być obecnym na posiedzeniu.

Prasa berlińska stwierdza, iż decydujące niemieckie koła polityczne nie obawiają się bynajmniej, aby przesilenie ministeryalne we Włoszech oddziałało w jakibądź sposób na stanowisko trójprzymierza; nawet zredukowanie sił zbrojnych pozostałoby bez wpływu, albowiem Włochy, na wypadek wojny, nie są przeznaczone do bezpośredniej akcyi.

Kryzys włoska jeszcze nie zakończona. Senator Saracco, mniemany następca Rudiniego, oświadczył, że jego zdaniem, rezultat ujemny głosowania w Izbie nie miał innego znaczenia, jak tylko to, że Izba nie przypisuje gabinetowi Rudiniego dosyć energii i siły do przeprowadzenia programu finansowego, dlatego obaliła go. Saracco uważa położenie finansowe za ciężkie, i wymaga zaprowadzenia podatku konsumcyjnego (podatek od mlewa); co do budżetu wojskowego, ten musi przez lat parę pozostać jeszcze niezmienionym, ale dalsze organizacye wojska należy zakończyć.

Stan Very'ego nie budzi żadnych nadziei, oczekują jego zgonu lada dzień. Druga ofiara wybuchu, Hamonot, będzie pochowany na koszt państwa. Wrażenie zrobił w Paryżu zamach na ministerstwo sprawiedliwości. Jakiś człowiek strzelił z rewolweru na portyera i ciężko go zranił; nazywa się Gaudinet, jest to wieśniak, który przegrał proces o dziedzictwo, a czując się pokrzywdzonym, często przychodził do ministerstwa grożąc tam odwetem.

Premier angielski przemówił; we wspaniałej sali teatru Covent-Garden, gdzie wkrótce rozpocznie się stagione opery włoskiej, odbyło się zgromadzenie tak zwanej *Primroseleague* (poitusosuch), ustanowionej na cześć i pamiątkę Disraelego. Towarzystwo, liczące tysiące członków obojga płci, przybrało nazwę od ulubionego kwiatka wielkiego męża stanu, a zadaniem jego jest popieranie zasad konserwatywnych, oraź rozszerzanie angielskiego wpływu na zewnątrz. Na posiedzeniu margrabia Salisbury, spadkobierca polityczny Disraelego, wystąpił z całą energią przeciw *Home-Rulowi* irlandzkiemu, grożącemu potędze i wielkości Anglii. Świetna i energiczna mowa Salisburyego była rodzajem programu wyborczego i uderzeniem surmy do boju, który będzie zajadły i gwałtowny.

Opozycya angielska, a zwłaszcza Gladstone, odetchnęli, gdy się dowiedziano, że deputowany Blane cofnął swój wniosek, żądający parlamentu odrębnego dla Irlandyi. Gladstone byłby był bowiem zmuszony wtedy do objawienia stanowczo zdania, a teraz będzie mógł dalej do czasu dyplomatycznie milczeć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 maja. W sobotę rozpoczęły się pod przewodnictwem Pana Ministra spraw zewnętrznych, obrady ministeryalne nad przedłożeniami, które mają być wniesione do Delegacyj. Obrady toczyły się dalej wczoraj i dziś, a zamknięte zostaną dziś po południu pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 9 maja. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła tutaj.

Wiedeń, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Słychać, że prezesi klubów parlamentarnych zamierzają na konferencyi, która odbędzie się we środę, w ten sposób ustanowić program prac, aby obrady nad przedłożeniami walutowemi mogły się ukończyć już około 20 czerwca a sesya być zamkniętą najpóźniej w ostatnich dniach czerwca.

Wiedeń, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Przedłożenia walutowe zostaną wniesione w parlamentach dopiero w końcu bieżącego tygodnia, zapewne w sobotę.

Na wspólnych konferencyach Ministrów dotychczas nie zapadło żadne postanowienie względem terminu zwołania Delegacyj.

Wiedeń, 9 maja. Zmowa woźniców ustała. Wczoraj wieczorem wielu woźniców wstąpiło napowrót do służby.

Peszt, 9 maja. Minister handlu Baross zakończył życie dziś rano. W skutek tego posiedzenie Izby poselskiej zostało zawieszone.

Budapeszt, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Wedlug *Budapester Correspondenz*, budżet ministerstwa wojny będzie wyższy od ostatniego. Powiększenie wyniesie zapewne 4 miliony.

Budapeszt, 9 maja. Izba poselska, podjąwszy na nowo rozprawy, przerwane na wiadomość o śmierci ministra Barossa, postanowiła na wniosek przewodniczącego zastanowić się dopiero na jutrzejszem posiedzeniu nad sposobem zamanifestowania swej żałoby. Wszyscy przywódcy stronnictw przyłączyli się do tego wniosku, podnosząc wielkie zasługi zmarłego.

Nagy-Banya, 8 maja. W Also-Fenczel wysadzono w powietrze z umysłu, w dniu 6 b. m. dom notaryusza okręgowego, Pappa, z powodu, że nielubiony ten notaryusz, przed półtora rokiem zasuspendowany, teraz na nowo urząd swój objął. Sprawcy moralni i wykonawcy zamachu zostali uwięzieni.

Warszawa, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Potwierdza się, że w ostatnich czasach miały tu miejsce liczne aresztowania, szczególniej młodzieży, z powodów politycznych. Wielu skazano w drodze administracyjnej, bez sądowego dochodzenia. Z rossyjskiej strony tłómaczą to postępowanie koniecznością wystąpienia przeciwko rzekomej agitacyi jakiegoś związku politycznego; tutaj nikt jednak o takim związku nie wie.

Rzym, 9 maja. Król przyjął wczoraj Crispiego na audyencyi. Dzisiaj zapadnie decyzya królewska.

Rzym, 9 maja. Ambasador włoski w Berlinie, hrabia Taverna, podał się do dymisyi, z powodu przesilenia w łonie gabinetu włoskiego. Król przyjął dymisyę.

Lizbona, 9 maja. Wczoraj rozpoczęła się zmowa służby tramwajowej.

Paryż, 9 maja. Przy wyborach uzupełniających do Rad municypalnych, jak już stwierdzono, zwyciężyli w większej części głównych miast republikanie. Wybory odbyły się wszędzie w porządku, z wyjątkiem Saint-Jean, w departamencie Aude, gdzie przyszło do bójki, w której 50 osób odniosło lekkie skaleczenia, a urnę wyborczą ekscedenci unieśli.

Londyn, 9 maja. W kopalniach węgla Castleeden, w hrabstwie Durham, urzędnicy górniczy napadnięci zostali przez strejkujących robotników. Interweniującą policyę przyjął tłum laskami i kamieniami, przyczem oficer policyi został ciężko skaleczony.

Konstantynopol, 9 maja. (*Tel. pryw.*) Na nadzwyczajnej radzie ministeryalnej, jaka odbyła się w tych dniach, zajmowano się wyłącznie sprawą wykrytego w Ruszczuku i Gałaczu spisku dynamitowego, który wywołał wielkie zaniepokojenie. Koła polityczne są przekonane, iż niezadowolone żywioły armeńskie połączyły się z malkontentami bułgarskimi, celem pomagania sobie nawzajem przy usuwaniu w Sofii i stolicy tureckiej niewygodnych im osobistości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go maja 1892 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 317·12, Alp. Tow. górnicze 59·—, Węgierskie akcye kredytowe 358·75, Akcye anglo-austryackie 150·—, Akcye banku Union 244·75, Akcye kolei Karola Ludwika 213—, Akcye kolei Północnej 284·62, Akcye kolei Południowej 86·—, Losy tureckie 39 85, Akcye kolei państwowej 284·62. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197 25, Wiedeńskie losy komunalne 157·50, Akcye tytoniowe 172·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 229—. Akcye banku dla krajów koronnych 210·75, 4-prc. węgierska renta złota 109 45, Akcye banku związkowego 114·60 Rubel papierowy 1·26·25, Węgierska renta papierowa 100 82. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 7go maja 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 18·37 do 18 50 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8·72 do 8·72 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 189·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 42 10 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52·30 —— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min 22 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min. 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem wstęp wolny.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 - 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 maja 1892

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211 50	214 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	240 —	243 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333 —	337 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
. 5pr. wa. los. w 40 l.	100 80	101 50
5 pr. w. a. z 10 pr. premią	107 50	108 20
4½pr. los. w 50 l.	98 25	98 95
pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
lic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95 10	95 80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 40	100 10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58 —	60 —
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55 —	57 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105 —	105 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 50	94 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 —	101 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100 —	100 70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97 60	98 30
„ „ „ 4 „ „	91 —	91 70
5. Losy miasta Krakowa	21 50	23 50
„ „ Stanisławowa	29 —	31 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 70	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 28	1 38
„ „ papierowy	1 25½	1 28½
100 marek niemieckich	58 35	59.—

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 maja 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95.20	95.40
luty-sierpień	95.25	95.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	94.80	95.—
kwiecień-październik	94.85	95.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.30	141.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.50	153.—
„ „ 1864 po 100 złr.	184.—	184.50
„ „ 1864 po 50 złr.	183.50	184.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150 —	150.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	105.20	106.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.65	94.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.—	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.50	319.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	620.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	327.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	210.—	210.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	986.—	992.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91 75	92.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	302.—	306.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2865 —	2875.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.25	213.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.—	242 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	285.—	285 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86.—	86.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.50	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112 —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l.wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.90	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.50	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.30
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	98 90	99.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.80
z r. 1884	92.40	93.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.75	102.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.50	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 —	65.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12. —	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135.—
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	67.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.70	120.10
Paryż za 100 fr.	47.57·5	47.62
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.50 —	9.52
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11937 [2551 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 1350 ks gr. gminy katastr. Żołynia objętej, dłużnika Jakóba Krzyżaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 9 czerwca 1892 i dnia 14 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Herbst w Łańcucie.

Wadyum wynosi 54 zł..

Łańcut, dnia 13 lutego 1892.

L. 3784 (2645 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 maja 1892 na wet poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności lwh. 336 gminy Skawina dotąd Jędrzeja Pachońskiego własnością będącej celem zaspokojenia pretensyi gm. miasta Skawiny 20 zł. 48 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 176 zł. 86 ct.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla tych którzyby po dniu 1 września br. do hipoteki weszli ustanawia się kuratorem c. k notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 10 listopada 1891.

L. 794 (2426 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 19 i 88 w Szczurowicach I według wykazu hip. l. 118 w połowie Mojżesza Abrahama 2 im Kardasz własnej, II. według wh. 354 w połowie, a III. według wh. 357 w całości Konrada Stroczyńskiego syna Romana własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 98 zł. 13 ct.

Cena wywołania ad I) 543 zł., ad II) 517 zł. 50 ct., ad III) 348 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Każde ciało hipoteczne będzie osobno w powyższym porządku licytowane.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych, z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Leona Holzer w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 26 marca 1892.

L. 1845 (2611 3—3)

W Pilzneńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia, 7 czerwca 1892 i dnia 11 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lk. 51 a lwh. 59 księgi gruntowej gminy kat. Dąbie objętej, dłużniczki Maryanny z Sabajów Wilkowej względnie tejże spadkobierców własnej celem zaspokojenia 15 rat po 14 zł. 9 ct., reszty kapitału 183 zł. 81 ct. i 15 zł 79 ct. aw. zpn. ck. uprz. galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie od Maryanny Wilkowej należących.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyższą, zaś na drugim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena przy udzieleniu pożyczki przyjęta 500 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, oraz późniejszych wierzycieli nawia się kuratorem adw. dr. Krudzielskiego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 8 kwietnia 1892.

L. 1726 (2648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 15 zł aw. zpn. będzie się dnia 31 maja 1892 i dnia ... czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 117 w Żydaczowie położonej dłużnika Abrahama Hassa własnej.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Żydaczów, dnia 31 marca 1892.

L. 1419 (2578 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 185 zł. 60 ct. w dniach 9 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 w sądzie o godzinie 10 rano, reclność w Bodzanowie, objęta l. wyk. hip. 22 ks. grunt. gminy Bodzanów, Szczepana Flaka własną przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Zakład 60 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 15 kwietnia 1892.

L. 2931 (2516 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 lipca 1892 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 788 gminy Wierzbowiec Albina Wołoszczuka Antoniego własnej, na rzecz Kosowskiej włość. kasy pożyczkowej pto 176 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzec w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 18 marca 1892.

L. 814 (2657 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 3000 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 27 maja i 30 czerwca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod ld. 738 wyk. hip. l. 930 gminy Bóbrka objętej, dłużnika Abrahama Zucha własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 4500 zł., poręczne 450 zł., i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 10 marca 1892.

L. 1646 (2666 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Stanisława Rusinowskiego w sumie 125 zł. 96 ct. aw. zpn. w dniu 9 czerwca 1892 i w dniu 11 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod nk. 55 w Radomyślu położonej lwh. 44 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Józefa Stryczyńskiego vel Stryczka własnej.

Cena wywołania 190 zł. aw.

Wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki ck. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 25 marca 1892.

L. 4899 (2569 2 3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz ck. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 66 zł. 83 ct. aw. z pn licytacyę realności w Jaryczowie starym położonych a to a) lwh. 451 gm. kat. Jaryczów stary objętej, niewiadomego z miejsca pobytu Stacha Rosowskiego własnej, b) lwh. 452 gm. kat. Jaryczów stary objętej, nieobjętej masy spadkowej Kazimierza Glinkowskiego własnej, c) lwh. 453 tejże gm. kat. a Franciszki Stepskiej i nielet. Józefa i Kazimierza Stepskich własnej egzekwowanej pretensyi za hipotekę służących, na dzień 10 czerwca 1892 i na dzień 15 lipca 1892 zawsze o godzinie 10. rano w biurze nr. 2.

Cena wywołania a to ad a) 130 zł., ad b) 100 zł, ad c) 190 zł. aw.

Wadyum co do realności ad a) 13 zł., ad b) 10 zł., ad c) 19 zł aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czarnik we Lwowie.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1892.

L. 7988 (2652 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie masy konkursowej H. B. Kohanego do rąk adw. dr. Goldhammera rozpisaną została ponownie sprzedaż połowy realności lwh. 165 dla gm. kat. Tarnowa objętej do masy konkursowej H. B. Kohanego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 10 czerwca 1892 i w dniu 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5166 zł. w jakiej takowa w inwentarzu masy konkursowej H. B. Kohanego przyjętą została, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną ceną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 520 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 1944 (2664 2—3)

W dniach 24 maja 1892 i 24 czerwca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności w Letni w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 652 księgi gruntowej dla Letni dłużnika Chaima Zelingera własnej, na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Lorberbauma w kwocie 65 zł. 85 ct.

Cena wywołania 1202 zł. 50 ct.

Wadyum 126 zł. 25 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dunin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 20 marca 1892.

L. 12535 (2659 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Salamona Sauerberga w kwocie 71 zł. a. w. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 27 maja 1892 i 23 czerwca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 949 gminy Bóbrka objętej dłużnika hipotecznego Markusa Winda własnej, z tem że cenę wywołania stanowi kwota 265 zł,

Poręczne 27 zł. i że połowa realności powyższej, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 stycznia 1892.

L. 271 (2658 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Feigi Lukaczer, Sary Rojze Lukaczer i Cynie Cypie Lukaczer w kwocie 250 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 27 maja i 30 czerwca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 17 wyk. hip. l. 228 gminy Daningród objętego, obecnie Wysokiego Skarbu Państwa własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 570 zł.

Poręczne 57 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Resztę warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 marca 1892.

L. 1822 (2660 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Samuelowi Kreutzer u Filipiny Höpting wierzytelności 40 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie w swem zabudowaniu dnia 10 czerwca 1892 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 680 zł. w. a., zaś dnia 8 lipca 1892 także poniżej tejże lecz za cenę nie niższą od 1|3 ceny szacunkowej publiczną przymusową sprzedaż realności lkons. 148 lwh. 116 w Zełdcu obecnie do Józefa Leiby 2im. i Heny Götzlów należącej, że sprzedaż przeprowadzoną będzie każdym razem o 10 godzinie rano, że wadyum 86 zł. a. w. wynosi, że wreszcie kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Michała Sawickiego z Kulikowa zamianowano.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 24 marca 1892.

L. 2838 (2514 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 rano w dniach 10 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 199 gm. kat. Kosów objętej Oleny Wasylów własnej, na rzecz Kosowskiego Wydziału Rady powiatowej jako zarządcy włościańskiej kasy pożyczkowej pto 184 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 216 zł. 50 ct.

Wadyum 2[illegible] zł. 65 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Maryana Karpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 2, marca 1892.

L. 34077 (2722 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, wykonać się mających na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1892, 1893 i 1894, odbędzie się na dniu 25 maja 1892 o godzinie 12 w południe w lwowskiem c. k. Starostwie ponowna licytacya ofertowa.

Ceny fiskalne robót wykonać się mających w r. 1892 wynoszą:

w sekcyi drogowej Lwów	967 zł.	21 ct.
„ „ „ Janów	4252 zł.	74 ct.
„ „ „ Derewacz	1422 zł.	22 ct.
Razem	6642 zł.	17 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, także na dwie lub na wszystkie 3 sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie więcej niż jedną z powyższych sekcyi drogowych, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyi drogowych.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być winny sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą, oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu cyframi i literami.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych i według przepisów, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisyę zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 maja 1892.

L. 4915 (2679 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 600 zł. zpn. na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 30 maja 1892 i dnia 20 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w izbie nr. 5 tut. sądu egzekucyjna sprzedaż wekslowej sumy 2480 zł. aw. zpn. z mocy nakazu c. k. sądu krajowego we Lwowie z 11 października 1890 l. 43726 na karcie ciężarów dóbr Zwiniacz objętych wyk. hip. l. 196 tut. księgi hip. dla większej posiadłości, Józefa Rawicza Mysłowskiego własnych, w poz. 50 pierwotnie na rzecz Uszera Metha, a następnie w poz. 54 i 66 w części na rzecz Izaaka Lasta a w części na rzecz Hersza Szymona 2 im. Zwiebla zahipotekowanej, która to suma wekslowa 2480 zł. zpn. hipotecznie wpisanem egzekucyjnem prawem zastawu jak kart. C. poz. 55 i 65 na rzecz powyżej wspomnianej wierzytelności w sumie 600 zł. aw. jest obciążoną.

Cena wywołania poniżej której wierzytelność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi sumę 2765 zł. 20 ct.

Wadyum zaś 277 zł. aw.

Bliższe warunki można w tutejszej registraturze przeglądnąć.

Dla wierzycieli. którzyby po dniu 4 marca 1892 prawa zastawu na sumie na licytacyę wystawionej uzyskali, lub którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora adw. dr. Żywickiego a adwokata dr. Pohoreckiego tegoż zastępcą.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 798 (2693 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi z Makowejczuków Susak i Jahowowi Zahrynowskiemu pto 13 rat po 9 zł. aw. zpn., przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebyczynie polnym powiatu Sniatyn pod l. 124 wykazami hipot. l. 280 i 174 objętych ciała tabularne stanowiących na 780 zł. zaoszacowanych na dniach 31 maja i 7 lipca 1892 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim terminie także niżej ceny.

Akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 78 zł. aw.

Zabłotów, 16 marca 1892.

L. 11617 (2688 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 300 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 8 czerwca i 7 lipca 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 325 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużniczki Maryi Judykowej własnej z tem, że na pierwszym terminie tylko za tę cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 103 zł.

Wadyum 11 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Józef Gromnicki w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1891.

L. 4705 (2684 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy miasta Brody w ilości 383 zł. 89 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do Perli Małki Schorr urodz. Hammermann realności pod l. wyk. 452 gminy katastralnej Brody na 1941 zł. aw. ocenionej w dniach 9 czerwca 1892 i 14 lipca 1892 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 194 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 31 marca 1892.

Konkursa.

L. 233 (2627 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 czerwca 1892.

I. Na posadę młodszego nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Mszanie dolnej z płacą 209 zł. aw.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Łętowem
2) w Roztoce
3) w Zaleśiu
4) w Kamionce małej
5) w Krasnem Lasonicach

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki winni wnieść podania należycie udokumentowane i wykazem służbowym zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 10 czerwca 1892.

Limanowa, 29 kwietnia 1892.

L. 1200 (2651 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P. wnieść należy do 15 czerwca 1892 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1892.

L. 474 (2694 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez przeniesienie ck. Notaryusza Stanisława Dembowskiego z Nowego sioła do Rudek posady ck. Notaryusza w Nowem siole, względnie innej posady ck. Notaryusza w okręgu tutejszej Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mającej, rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 31 maja 1892, wzywając kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz w tymże terminie do tutejszej ck. Izby notaryalnej wnieśli.

Z ck. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 6 maja 1892.

Kuratele.

L. 413 (2683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach odnośnie do ogłoszenia z dnia 30 sierpnia 1888 l 14257, umieszczonego w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 26, 27, 28, z roku 1889 zawiadamia, iż dla sądownie uznanego marnotrawcy Iwana Demczuka z Czech, kuratorem został zamianowany Maksym Łacucha z Czech w miejsce zmarłego Stefana Demczuka.

Brody, dnia 19 stycznia 1892.

L. 1803 (2667 1—3)

Piotr Dopta gospodarz w Hałuszczyńcach uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Franka Kałdusa w Hałuszczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 18 marca 1892.

L. 2035 (2661 1—3)
Uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z 8 kwietnia 1892 l. 9565, zniesioną została kuratela nad Józefem Chechelskim, gospodarzem z Siedlca.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 20 kwietnia 1892.

L. 12308 (2663 1—3)
Apolonia Smoleń z Męciny została uznaną za umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiono Jana Gawlika z Męciny.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 16 listopada 1891.

L. 2073 (2668 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Onufrego Kołta z Dąbrowicy marnotrawcą uznano i dla niego Pawła Kołta z Dąbrowicy kuratorem ustanowiono.
Sieniawa, 28 marca 1892.

Upadłości.

L. 6333 (2640 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mechla Gelbera nieprotokołowanego kupca towarów galant. i mod. w Podwołoczyskach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sekretarza Rady p. dr. Schorra w Tarnopolu, a tymczasowym zarządcą masy p. Bernarda Szwagra w Podwołoczyskach.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 maja 1892 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli,
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 13 lipca 1892 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 lipca 1892 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczonu będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 6605 (2639 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa kon. kursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Stanisława Fogelmana.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Apolinaremu Serafińskiemu, ck. sędziemu powiatowemu w Kałuszu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Mieczysława Staneckiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, połączyli swe wnioski co do zatwierdzenia, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 czerwca 1892 godzinę 9 przed południem w biurze ck. sądu powiatowego w Kałuszu.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w ck. sądzie powiatowym w Kałuszu, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 lipca 1892 godziny 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."
C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 28 kwietnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4488 (2721 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Ciunę, że dnia 5 kwietnia 1892 do l. 4488 i 4489 wniósł przeciw niemu Andrzej Hańczowski skargi o zapłatę kwot 50 zł. i 25 zł. wa, na które równocześnie wyznaczono termin do rozpraw na dzień 13 maja 1892 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Neumanna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 6 kwietnia 1892.

L. 3343 (2720 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kołańskiego, że dnia 21 marca 1891 do l. 3343 wniósł przeciw niemu i Maryannie Kolańskiej Jurko Dziamba skargę o zapłatę sumy 300 zł. wa., na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 maja 1892 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sleczkowskiego adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 5 kwietnia 1892.

L. 2098 (2719 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Wołczka, że dnia 17 lutego 1892 do l. 2098 wniósł przeciw niemu Chaskel Feiber skargę o zapłacenie 104 zł. 5 ct. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 maja 1892 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 23 lutego 1892.

L. 74 (2673 1—3)
Odnośnie do uchwały tutejszego Wydziału z 9 kwietnia 1892 l. 59, dozwolony wpis p. dr. Marka (Mordche) Tiegermanna na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Stryju zmienia się w ten sposób, iż p. dr. Marek (Mordche) Tiegermann nie w Stryju lecz w Drohobyczu ma swoją siedzibę urzędową.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, 3 maja 1892.

L. 19544 (2649 3—3)
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Sek. II we Lwowie ogłasza, że Dawid Salamon Schall, Helena Schall i Mojżesz Lemmer vel Schall pod dniem 6 listopada 1891 wnieśli prośbę l. 19544/91 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem sumy 70 zł. wa. z większej 140 złr. mk. pochodzącej i w stanie biernym realności do proszących należącej pod lk. 101 w Zniesieniu położonej lwh. 115 tejże gminy katastralnej objętej, jak poz. 1 k. C. na rzecz Samuela Kohn-Rappaporta intabulowanej, i że dla zachodzących wymogów §§ 118 i 119 ust. hip. wprowadzono żądane postępowanie amortyzacyjne.
Gdy życie i miejsce pobytu Samuela Kohn-Rappaporta, ani też jego spadkobierców nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata krajowego dr. Kulikowskiego.
Wzywa się zatem powyższego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Kohn-Rappaporta, jako też jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, by w przeciągu jednego roku, t. j. najdalej do 1 kwietnia 1893 przez ustanowionego powyższego kuratora lub przez siebie umocowanego pełnomocnika prawa swe do powyższej pretensyi wykazali, ile że w przeciwnym razie po upływie oznaczonego terminu edyktalnego intabulacya powyższej pretensyi po myśli § 121 ust. hip. na żądanie proszących za umorzoną uznana i wykreślenie takowej dozwolone zostanie.
C. k. Sąd powiatowy m del. S. II.
We Lwowie, dnia 5 marca 1892.

L. 2550 (2454 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Emila Perlmann, że na prośbę firmy Plachler & Stegner w Bernie (Brünn) wydano przeciw niemu podaniem 27 lutego 1892 do l. 1270 nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 zł. zpn., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Billeta w Złoczowie, któremu pomieniony nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się przeto Emila Perlmann, by się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.
Złoczów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 2019 (2466 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku podaje do powszechnej wiadomości, iż dla nieobjętej masy spadkowej śp. Małgorzaty Niemczyckiej z Rokietnicy ustanowił kuratorem Jędrzeja Narolskiego z Rokietnicy celem doręczenia temuż uchwały tabularnej z dnia 30 września 1891 l. 15012 na podstawie której Agatę Niemczycką zaintabulowaną za właścicielkę parceli gruntowej 708/3 w Rokietnicy położonej, przedtem do Małgorzaty Niemczyckiej należącej.
Pruchnik 4 marca 1892.

L. 15743 (2624 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla zapozwanych Szymona i Ewy Fronczkiewiczów, z życia i pobytu niewiadomych, a w razie śmierci dla nieznanych ich spadkobierców lub prawonastępców do sprawy z Marcinem Kowalskim o realność we Lwowie pod l. 3 przy ulicy Ubocz położoną, adwok dr. Kosińskiego z zastępstwem przez adwok. dr. Sietnickiego na kuratora, z poleceniem, aby ich wedle przepisu ustaw zastępywali.
O tem zawiadamiamy rzeczonych pozwanych z poleceniem, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, w ogóle do obrony służące kroki poczynili i nas o tem zawiadomili.
C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 13110 (2621 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 27 marca 1892 do l. 13110 wnieśli Mojżesz Laufer i Sara z Lauferów Menkes prośbę o wykreślenie, dla braku usprawiedliwienia prenotacyi prawa zastawu dla resztującej sumy wekslowej 292 zł. wa. zpn. w stanie biernym połowy realności pod lk. 71 3/4 we Lwowie, na rzecz Abrahama, Arona Rachmiela 2 im. Izraela i Fischla Mintzów uskutecznionej, na którą to prośbę wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lipca 1892 godzinę 11 przed południem.
Gdy miejsce pobytu Abrahama, Arona Rachmiela 2 im. Izraela i Fischla Mintzów nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Albert Reiss kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Ambes mianowany.
Wzywa się zatem Abrahama, Arona Rachmiela 2 im. Izraela i Fischla Mintzów, aby na powyższym terminie osobiście się jawili, albo, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 4497 (2643 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że sub praes. 8 kwietnia 1892 l. 4497 wniosła p. Henryka Horwathowa przeciw Ludwikowi Walzowi pozew o zapłacenie 100 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na 11 maja 1892 o godz. 9 rano wyznaczony został.
Gdy miejsce zamieszkania pozwanego nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby do powyższej rozprawy albo sam się stawił, albo ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. dr. Gaszyńskiemu w Chrzanowie informacyi do obrony udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 152 (2617 3—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby z powodu urzędowania zmarłego ck. notaryusza Aleksandra Wintera we Lwowie a dawniej w Tarnopolu lub z powodu urzędowania ustanowionych dla niego na jego wniosek substytutów, do pozostałej po tymże ck. notaryuszu kaucyi notaryalnej na podstawie ustępu pierwszego § 25 ust. not. rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w podpisanej ck. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu bez względu na jakiekolwiek roszczenia zezwolenie na ekstabulacyę, a względnie na wydanie rzeczonej kaucyi notaryalnej do rąk spadkobierców zmarłego ck. notaryusza wydanem zostanie.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 7595 (2595 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszka z Woli Michowej zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Iwana Denysa przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. wa. zpn. termin na dzień 1 czerwca 1892 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Maksyma Weltińskiego ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 15 grudnia 1891.

L. 9172 (2505 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Walickiego, że w sporze Józefy Rogalskiej przeciw niemu pto 150 zł. ustanowionym został dla niego kurator w osobie Jana Zdyrskiego.
Zaś wzywa się Jana Walickiego, aby kuratorowi swoje dowody podał lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 26 listopada 1891.

L. 3461 (2513 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia Maksyma Tychonia z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowił mu kuratora Jana Tomczaka z Maryampola celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 18 września 1889 l. 7147 względem intabulacyi prawa własności Mikołaja Szkredka do realności wyk. hip. 1006 gminy Maryampol objętej.
Halicz, 29 marca 1892.

L. 3662 (2421 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę Tomasza i Józefy małż. Gawura de praes 12 marca 1892 l. 3662, obecnych wierzycieli realności pod lk. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wprowadził postępowanie względem umorzenia następujących wpisów, uskutecznionych w stanie biernym wspomnianej realności:
1) jak świadczy dom. I pag. 5 n. 3 on. na mocy obligu w Przemyślu dnia 1 lipca 1793 przez Leibę Schwebera wystawionego prawo zastawu dla sumy pożyczkowej 175 zł. polsk. (=18 zł. 37 1/2 ct. wa.) na rzecz Jana Chumczyńskiego, tudzież
2) jak świadczy dom. I pag. 5 n. 4 on. na mocy uchwały magistratu przemyskiego z 11 grudnia 1793 l. 999 prawo zastawu dla sumy 163 zł. polsk. 50 groszy (=17 zł. 55 ct. wa.) na rzecz tegoż samego Chumczyńskiego.
Obydwie te wierzytelności obciążone są i
a) jak dom. III pag. 191 n. 17 on. i ks. Instrum. tom XI pag. 474 n. 171 na mocy uchwały tutejszego magistratu z 13 listopada 1833 do l. 1468 wydanej prawem zastawu niedoboru czyli braku w depozycie po rok 1831 w sumie 352 złr. 2 5/8 kr. wal. wied. (=147 zł. 85 ct. wa.) na rzecz urzędu depozytowego;
b) jak dom. III pag 191 n. 18 on. i ks. Instr. tom XI str. 475 n. 172 on. na mocy uchwały tutejszego magistratu z 13 listopada 1835 l. 1468 prawem zastawu niedoboru czyli braku w kwocie 62 złr. 29 1/2 kr. wal. wied. (=26 zł. 15 ct. wa.) na rzecz tychże mas depozytowych.
Wzywa niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Chumczyńskiego względnie wszystkich roszczących sobie podstawie rzeczonych wpisów jakiekolwiek prawa, by takowe w terminie do 1 maja 1893 zgłosili, ile że po upływie bezskutecznym terminu i na żądanie interesowanych wpisy za umorzone uznane i wykreślenie rządzonem zostanie.
C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 19 marca 1892.

L. 3304 (2608 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jonasza de Hellay junior, że dnia 2 kwietnia 1892 do l. 3304 wniósł przeciw niemu Józef Lacheta pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. wa. zpn., na który równocześnie wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 czerwca 1892 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Bardacha, adwokata z Nadwórny.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 12 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Seidene Bastkleider

fl. 10.45 kr.

per Stoff zu einer Robe und bessere Qualitäten versendet porto- und zollfrei die **Seiden-Fabrik G. Henneberg,** (K. u. K. Hoflieferant) **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.
Gloria-Seide
für Staub- und Regenmäntel etc.

12

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Największy handel maszyn do szycia nietylko w kraju, ale i w całej Austryi,
wybór z 12 fabryk:
ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 32, 50, 65 złr.,
ratami po 4 złr. miesięcznie
gotówką 10 prc. taniej

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorża.
562 Filia: Kraków, Rynek 25.

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się w niedzielę dnia 22 maja 1892 o godzinie 3 popołudniu w lokalu biura stowarzyszenia (ul. Stolarska 15), na które imieniem Rady Nadzorczej P. T. Członków Towarzystwa uprzejmie zapraszam.

Ferdynand Epstein.

Porządek dzienny.
1. Zmiana statutu.
2. Wnioski i interpelacye.*)

*) Wnioski członków winne być na 3 dni przed Zgromadzeniem wniesione na piśmie do biura przy ul. Stolarskiej l. 15 I. piętro.



Szprycowanie Matico
PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubeba w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 83

Biuro EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 456
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

CHOROBY PIERSIOWE.
Syrop z Podfosforanu Wapna
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc, oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsoe katary, zagaja tuberkały płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie
SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. ·85
Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Swieże wody mineralne
ze zdrojowisk naturalnych
poleca 600
Karol Bałłaban
we Lwowie.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Zorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Materyały budowlane

mianowicie:
Cement portlandzki,
Wapno hydrauliczne,
Isolirki, płyty asfaltowe i ołowiane, 475
Papka (tektura asfaltowa do pokrycia dachów,
Dachówki syst. francuskie,
Cegły ogniotrwałe,
Piece i kuchnie kaflowe.
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
Lwów, ul. Sobieskiego l. 3.

Dr. adwokat Ludomir Lewandowski w Czortkowie, potrzebuje koncypienta. 631

Osoba w średnim wieku
znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu, poszukuje miejsca u pojedynczej osoby. Także i na wyjazd. Ul. Łyczakowska l. 6. Leontyna Grós. 627

Ogłoszenie 622

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Janowi Jakóbowi dw. im. Duj, Michałowi Tomczyk, Janowi Kurdan i Józefowi Nowakowi kapitały 27364 zł. 13 ct. i 6978 zł. 27 ct. aw. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 28000 zł., 5000 zł. i 12000 zł. aw., na hipotece dóbr Tomaszowce i Dąbrowa scheda II. i III. w powiecie kałuskim położonych, intabulowane z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 1 stycznia 1892 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc panów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 28 kwietnia 1892.

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

do L. 16419/92. (618)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych, od pierwszego lipca b. r. do końca czerwca 1893 potrzebnych materyałów, nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

Tłuszcz twardy, olej rzepakowy do świecenia i smarowania, oleje mineralne do smarowania wozów i maszyn, wazelina, cylindryna, smarowidło stałe, mydło i łój.

Bliższe szczegóły co do potrzebnych ilości i gatunku materyałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, otrzymać (względnie dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu (biuro dla materyałów.

Oferty, na które winno się użyć przeznaczonych w tym celu formularzy, należy wraz z załącznikami opatrzyć stemplem na 50 ct. za każdy arkusz, opieczętować i napisem „oferta na dostawę różnych materyałów" zaopatrzone, wnieść do c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu w Krakowie najpóźniej **do 30 maja b. r. 12 godziny w południe**.

Ceny należy podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem.

W każdej ofercie musi być wyraźnie nadmienionem, że oferentowi znane są „Ogólne warunki dostawy dla materyałów" c. k. kolei państwowych, jako też względnie istniejące szczegółowe warunki na przedmioty oferowane, i że oferent warunki te zupełnie przyjmuje. Odnoszące się do oferty próbki należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania prób franko nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1893, w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień. Każdemu oferentowi przysłuża prawo przy komisyjnem otwarciu ofert, które dnia 30 maja br. o 3-ciej godzinie po południu nastąpi, być osobiście obecnym.

Podpisana c. k. kolejowa Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego, lub też nareszcie zupełnego ich odrzucenia.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, zostaną nieuwzględnione.

W Krakowie, dnia 10 maja 1892.

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu
(Przedruk nie opłaca się)

C. k. uprzyw. 621

Riunione Adriatica di Sicurtá w Tryeście.

Dyrekcya ma zaszczyt zaprosić P. T. Akcyonaryuszów lub też ich prawnych pełnomocników na

Walne Zgromadzenie,

które się odbędzie we własnym gmachu Towarzystwa (Via Valdirivo l. 4.)
dnia 19. maja b. r. o godzinie 6 wieczór,
na którem następujące sprawy pod obradę przyjdą:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie bilansu za rok 1891;
3) Wybór jednego członka Dyrekcyi po ustępującym panu Henryku Salem;
3) Wybór rewidenta i zastępcy rewidenta w miejsce ustępujących panów Emila hr. Alberti de Poja i Dr. Fryderyka Perugia.

Uprasza się P. T. Akcyonaryuszów, którzyby chcieli wziąć czynny udział w walnem zgromadzeniu, aby w myśl art. 33 i 34 statutów, raczyli swe tymczasowe kwity akcyjne **do dnia 12 maja b. r.** przedłożyć:

w Tryeście w Dyrekcyi.
„ Wiedniu w Jeneralnej Ajencyi Towarzystwa (Weihburg-Gasse Nr. 4.)
„ Budapeszcie w oddziale dla Węgier (Weitzner-Gasse Nr. 9.)
„ Pradze w Jen. Ajencyi Towarzystwa (Stadtpark Nr. C. 1600 II.)
„ Gracu „ „ „ „ (Hafner-Platz Nr. 2.)
„ Rzymie „ „ „ „ (Corso Vittorio Emanuele Nr. 101.)
„ Medyolanie „ „ „ (Piazza Belgioioso Nr. 2.)
„ Wenecyi „ „ „ (Fundamenta del Carbou, Palazzo Bembo.)
w Berlinie w domu bankowym następców Anhalt & Wagener.

Tymczasowe kwity akcyjne należy podać zapomocą dwu arytmetycznie ułożonych konsygnacyj (na które Towarzystwo blankiety wyda).

Wraz z potwierdzeniem odbioru zostaną wydane legitymacye wstępu na zgromadzenie.

Panowie akcyonaryusze, którzy zechcą swe prawo głosowania przelać na innego uprawnionego do głosowania akcyonaryusza, raczą na znajdującem się na odwrotnej stronie otrzymanej legitymacyi pełnomocnictwie, imię i nazwisko żądanego zastępcy swego oznaczyć i takowe własnoręcznie podpisać.

Tryest, dnia 2 maja 1892.

Dyrekcya c. k. uprzyw. Riunione Adriatica die Sicurta.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich